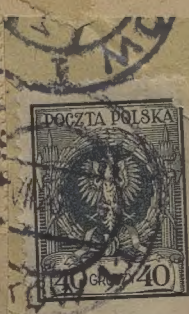


[Zeszyt 23.]

Sygnus Krakowski
od 1 lipca 1926.

DE KLEMENS BAKOWSKI
ADWOKAT
KRAKÓW, ul. Św. Jana 12. II piętro.



29/6 1926

Kraków, dnia

10 g

kg.

„WA”
SP. Z OGR

FABRYKA WAG
BIELSKO

BIURO SPRZEDAŻY: KRAKÓW, UL. DŁUGA L. 17
dostarcza

wagi apteczne, stołowe, dziesiętne, wozowe,
wagonowe i t. d. — Naprawa wszelkich wag.

Kużyte wagi.



15 markow 1/II. 12



29/6 1926

Kraków, dnia 1926.

10 gr.

90

kg. 200 gr.

„WAGA“

SP. Z OGR. ODP.

FABRYKA WAG

BIELSKO

BIURO SPRZEDAŻY: KRAKÓW, UL. DŁUGA L. 17
dostarcza

wagi apteczne, stołowe, dziesiętne, wozowe,
wagonowe i t. d. — Naprawa wszelkich wag.

Kuźnia waga.



15 zniżkowa 1/15.12

7. lipiec, czwartek,
T+17° R. B.

Kraków 1 lipca.

— **Kalendarz na czwartek.** Św. Juliusza. Wschód słońca o 3.34, zachód o 7.53. Wschód księżyca o 11.37 w nocy, zachód o 10.14 przed południem.

— **Przyjazd wojewody Darowskiego do Krakowa.** Wczoraj o g. 10 wieczór przybył do Krakowa nowo mianowany wojewoda krakowski p. Ludwik Darowski. Na dworcu powitali p. Darowskiego p. wojewoda Kowalikowski z sekretarzem starostą Stankowskim, oraz naczelnicy wydziałów województwa i reprezentanci władz krakowskich.

— **Pożegnanie wojewody Kowalikowskiego.** Dnia 30 czerwca o g. 11 przedpoł. odbyło się w urzędzie wojewódzkim pożegnanie ustępującego p. wojewody Kowalikowskiego. W tym celu zebrał się wszyscy naczelnicy wydziałów, urzędnicy urzędu wojewódzkiego, oraz starosta krakowski Dr Bał i dyr. policji Dr Styczeń z p. wicewojewodą Dr Wawrauschem na czele. W imieniu zebranych przemówił wicewojewoda Dr Wawrausch, podnosząc w serdecznych słowach wybitne zalety serca i charakteru, oraz zasługi ustępującego wojewody tak wobec swoich urzędników, jak i szerokich sfer ludności województwa krakowskiego. Wicewojewoda podniósł szczerą sympatję i wzajemne zaufanie jakie p. wojewoda Kowalikowski tracił w stosunku do swoich współpracowników, przyczem zaznaczył, że administracja państwowa, stan urzędniczy i społeczeństwo przez ustąpienie p. wojewody Kowalikowskiego tracił w nim jednego z najwybitniejszych urzędników-obywateli. P. wojewoda Kowalikowski, żegnając się z urzędnikami dziękował im za skuteczną i pełną zapалу współpracę i nawoływał ich do optymizmu i życzył, by, gdy po najdłuższej owoczej pracy nadejdzie chwila ich ustępowania, czuli w sobie tak jak on pełne przeświadczenie, że najsumienniejsze spełnili swoje obowiązki względem Ojczyzny i społeczeństwa. Następnie zgłosiła się u p. wojewody Kowalikowskiego celem pożegnania go deputacja niższych funkcjonariuszy województwa. Przy tej sposobności wręczono p. wojewodzie pamiątkowy ozdobny i artystycznie wykonany adres z podpisami wszystkich urzędników urzędu wojewódzkiego, oraz starostw i dyrekcji policji w Krakowie.

2
mimo pogodna cisza
747. popoł. ciem-
no - w nocy leje
deszcz.

2 lipiec piątek

nowo deszcz potem
zachmurzenie
T+15° R. B. 746.
znova deszcz!

3/4 sobota, zachmurzenie
T+17° R. B. 745.

Przypłyło wiele listów
na jule deszczu do
Głównego z
Kraju.

Nowy buchalter
- chłatek pisał.
Dzień wojewody -
obpłt wrosciej wrog.
Jawanie.

od polubowia pozgoda, stonice
4/7 metra wopamata pozgoda.
T+22° R. B. 745

Obchód święta amerykańskiego w Krakowie.

W dzisiejszej uroczystości amerykańskiej weźmie udział delegowany przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie sekretarz ambasady H. Stanley. — Wczoraj o godz. 2 po południu komisyjnie zamutowano u szczytu mogiły Kościuszki ziemię amerykańską wraz z protokołem aktu złożenia. Kamienna tablica nosi napis: „W tem miejscu złożono ziemię z pobojuwisk w Ameryce na dowód wspomnienia udziału Tadeusza Kościuszki w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych w 150-letnią rocznicę jej ogłoszenia. Dnia 4 lipca 1926 r.“

Protokół złożony pod tablicą z aktu uroczystego złożenia ziemi amerykańskiej brzmi:

Działo się w stołecznem, królewskiem mieście Krakowie Rzeczypospolitej Polskiej dnia czwartego lipca, roku tysiąc dziewięćset dwudziestego szóstego, w setną pięćdziesiątą rocznicę podpisania ogłoszenia Niepodległości Stanów w Ameryce, a zarazem w takąż rocznicę udziału Tadeusza Kościuszki w walce o niepodległość obywateli amerykańskich. Ku uczczeniu pamięci tych rocznic i na znak wdzięczności obywateli Stanów Zjednoczonych dla Tadeusza Kościuszki, walczącego o niepodległość Stanów amerykańskich, a potem w swojej ojczyźnie o wolność Narodu Polskiego, obywatele amerykańscy za inicjatywą sekretarza generalnego „Synów Rewolucji amerykańskiej“ Frank'a B. Steels'a, historyka T. Julien Silsky ze „Stowarzyszenia Massachusetts Synów Rewolucji amerykańskiej“ i prof. Erica P. Kelly'ego — przysłali ziemię z obozów warownych, wzniesionych przez Tadeusza Kościuszkę, „inżyniera pułkownika w armii Stanów Zjednoczonych, zaciągnięonej ku obronie wolności amerykańskiej i ku odpieraniu wszelkiej wrogiej napaści na tę wolność“.

Ziemia pochodzi: 1) z West Point, gdzie T. Kościuszko wybudował fortyfikacje i zaprojektował umieszczenie Akademii wojskowej, przysłana przez porucznika Carlisle Allan, profesora Akademii wojskowej w West Point; 2) z Yorktown, z fortu wzniesionego przez T.

Uroczystość na
Mogiłę wypraw
Kościuszki.

2 straty, silnie
armatnie, które
dano po odegraniu
hymnu amerykański
państwa, — dety.
na Mogile wojsk
czyste wrznięcie
kaskietem echom
z okolic, które
trwało z pół minuty.
ty.

Pod wieczór obieg,
miał procesję
ku cmentarzowi w Stan.
czeka z Ameryki,
xpluie 50000,
Robert (może
w tem 1% męz,
czyżew.

Radość z pogody.

Kościuszkę, przysłana przez „Stowarzyszenie Pobożowiska w Yorktown“ (Yorktown Battlefield Association) i przez „Narodowe Stowarzyszenie Synów Rewolucji amerykańskiej“ (National Society Sons of the American Revolution); 3) z Saratoga, w której to miejscowości T. Kościuszkę obrał stanowisko Amerykanów i ufortyfikował, ziemia przysłana przez „Stowarzyszenie Pobożowiska w Saratoga“ (Saratoga Battlefield Association) i przez „Narodowe Stowarzyszenie Synów Rewolucji amerykańskiej“ (National Society Sons of the American Revolution); 4) z fortu Old Star Fort z Greenwood, South Carolina, który zbudowano pod kierunkiem inżynierów amerykańskich i T. Kościuszki, przysłana przez „Oddział Kościuszkowski Córki Rewolucji amerykańskiej“ (Ko-

ściuszkowski Chapter Daughters of the American Revolution). 5) Ziemia przysłana przez „Kapitułę Kościuszkę — córkę amerykańskiej Rewolucji“ Greenwood pod Carolina Stany Zjed. Am. półn. z okopu, który T. Kościuszkę wyrysował i pomógł wybudować na starym forcie gwiadzistym 96 — Greenwood.

Ziemię tę, złożone razem w skrzyneczce z dołączeniem tego dokumentu umieszczono pod szczytem Mogiły, wzniesionej przez Naród Tadeuszowi Kościuszce, bohaterowi o wolność Polski, staraniem Zarządu stoł. król. miasta Krakowa, komitetu opieki Mogiły Kościuszkę, Towarzystwa Miłośników historii i zabytków miasta Krakowa w obecności swych przedstawicieli i przedstawicieli władz, instytucji i Towarzystw krakowskich, którzy na świadectwo i ku pamięci podpisy własnoręcznie położyli“.

Protokół powyższy podpisali członkowie Prezydium miasta oraz Komitetu.

5/7 powrót
Chaparrata po.
Jutro 5+ 230R
B. 745

6/7 w łonek
Jutro 5+ 240R
B. 748

W południe nagle
krochla lustra,
pioruny z nową
mrocznością uderzyły
jedną w łonek
Ln gloryana usz.
kudrapac fagur
tego cięgiego, druzi
w dem na przedmiesiu
Na Wawely, żwie
rycy, ulicz, flus
grzej nie parła

jednak ani krochla lustra!
+ Złoty aptekarz i lekarz
Kawery Mikucki

7/7 *Ardea*, drac pogodnie $T+19^{\circ}R$ B 743
 8/7 *Ornithella*, podobnie, $T+19^{\circ}R$ B 745.

Kraków 7 lipca.

— **Kalendarz na środę.** Św. Klaudjusza. Wschód słońca o 3.38, zachód o 7.50. Wschód księżyca o 1.43 w nocy, zachód o 5.37 po poł.

— **Goście węgierscy w Krakowie.** Wczoraj nad ranem przybyła do Krakowa pociągiem od strony Piotrowic wycieczka węgierskiego klubu „Patria”. Biorą w niej udział wybitni przedstawiciele węgierskiego świata literackiego, artystycznego, dziennikarskiego itp. Uderza liczny współudział pań, przeważnie ze sfer dziennikarskich i nauczycielskich. O godzinie 9-tej rano goście węgierscy powitani zostali uroczystie w salonie recepcyjnym dworca kolejowego, przystrojonego we flagi węgierskie i polskie, przez przedstawicieli władz oraz członków komitetu przyjęcia. Z ramienia władz zjawili się: wiceprezydent miasta Wielgus (prezes Komitetu przyjęcia), radca woj. Skarbek, im. wojewody Darowskiego, prezes Izby skarbowej Dr Greger, dyr. Banku polskiego Makowski, prezes dyr. kolei inż. Barwicz, starosta krakowski Dr Bał, dyrektor policji Dr Styczeń, komendant policji Pilch, inspektor kolei Półman i inni. Przemówienia powitalne wygłosili: wiceprezydent Wielgus imieniem miasta, radca Skarbek imieniem rządu. Przemówienia te przetłumaczył na język węgierski podpułk. Kappel. W słowach nader serdecznych odpowiedział imieniem członków wycieczki Dr Antoni Hempel, b. sekretarz stanu. W chwili, gdy goście opuszczali dworzec, ustawiona na placu przed dworcem orkiestra kolejarzy odegrała hymn narodowy węgierski. Następnie członkowie wycieczki przeszli piechotą do cukierni Michałika przy ul. Florjańskiej, zwiedziwszy po drodze pomnik Jagielly, Barbakan i Bramę Florjańską. Objaśnień w języku węgierskim udzielał podpułkownik Kappel, któremu dzielnie sekundowali pp. Buczkowski, Steinnauer i p. Puzynianka. Po śniadaniu wycieczka zwiedzała zabytki miasta w szczególności kościół N. P. Marji, wieżę ratuszową i Muzeum Narodowe. W Muzeum objaśniał gości dyrektor Muzeum Dr Kopera. O g. 1.30 odbyło się w Starym Teatrze śniadanie, wydane na cześć gości przez prezydium miasta. W śniadaniu wzięli udział także przedstawiciele władz rządowych, wojskowych, sfer artystycznych, literackich i dziennikarskich. W godzinach po południowych w dalszym ciągu zwiedzanie zabytków miasta. Wieczorem będą goście na przedstawieniu „Świętej Joanny”, poczem spożyli obiad w „Kole Literackiem” przy pl. Szczepańskim. Dziś, to jest w drugim i ostatnim dniu pobytu w dalszym ciągu zwiedzanie zabytków, zwiedzenie salin w Wieliczce, po powrocie obiad w Starym Teatrze o 8.30 wieczorem, wydany przez prezydium miasta, poczem o 12.30 w nocy odjazd do Warszawy, a stamtąd do Wilna.

9/7 *prigatich puzgala*
 $T+20^{\circ}R$ B 743.

10/7 *sobota*
 o 10 rano puzgala
 potem ulewa z
 grzmotami - znowu
 puzgala, o 1. ulewa
 z grzmotami, popoł
 zachmurzenie

Rauwyt 240 R
 pupos 16 i 17° R
 B. 743.

Śniadanie opuszczone,
 nie ulewa i plan
 do dyskusji - zuba,
 zuba i zuba - wyje
 chano, na wycieczkę
 powrotne

11/7 *nr 1000*
 Latni cato, now,
 i Swiderski $T+14^{\circ}R$ B. 747.

12/7 poniedziałek zamglone $T+19^{\circ}R$. B. 757.
 13/7 wtorek pogodę $T+22^{\circ}R$ B. 752

14/7 środa

pogoda - upał
 $T+23^{\circ}R$ B. 757.

15/7 czwartek

pogoda

$T+24^{\circ}R$. B. 745.

16/7 piątek

pogoda

$T+21^{\circ}R$. B. 742

17/7 sobota

pogoda $T+24^{\circ}R$

B. 757

18/7 niedziela pogodę
kapoturna $T+25^{\circ}R$ B. 752

19/7 poniedziałek pogodę $T+24^{\circ}R$. B. 748.

20/7 wtorek pogodę $T+26^{\circ}R$. B. 742.

Capoturna pogodę między deszczem

Targowica na drzewo. W poniedziałek 12 b. m. nastąpiło formalne oddanie nowo wybudowanej targowicy na drzewo przy ul. Zabłocie. W obecności reprezentantów interesowanych władz i urzędników prezydent miasta inż. Rolle odebrał targowicę z rąk naczelnika administracji akcyzy Dr Zawadzkiego i oddał do użytku publicznego. Targowica składa się z obszernego placu, mającego przeszło 14.000 m.², najpotrzebniejszych budynków i restauracji. Nawierzchnię dróg wiodących do targowicy tej uporządkowano. Całość przedstawia się bardzo korzystnie. Wobec tego za kilkanaście dni będą targi na drzewo, odbywające się obecnie przy ul. Dietlowskiej w miejscu na ten cel mało odpowiedniem, zamknięte i na nową targowicę na Zabłocie przeniesione, co przyczyni się znacznie do uporządkowania ul. Dietlowskiej.

NEKROLOGIA.

✠ **Ks. Dr Władysław Chotkowski**

kanonik katedralny, emerytowany prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitny historyk i bardzo zasłużony działacz narodowy w Wielkopolsce, zmarł wczoraj w Rabce. Społeczeństwo traci w nim wzorowego kapłana i wybitnego uczzonego, a „Czas” wiernego przyjaciela i wieloletniego współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

Działalność Zmarłego omówi osobno powołane do tego pióro.

21/7 wtorek, pogoda $T+20^{\circ}$ R B 742
popołudniu znów deszcz.

21/7 środa rano pogoda $T+24^{\circ}$ R B 742
popoł. deszcz

22/7 czwartek, rano zaśnieżyło
popoł. wypogodziło się $T+16^{\circ}$ R. B 742

23/7 piątek pochmurno $T+18^{\circ}$ R B. 747.

Tępnął młwałiś pierwsze popołudni
karszylunzi, ale zostawił fundament
ciemnoty dątkurazorg reformy wyborczej.

24/7 sobota słoneczna pochmurno $T+20^{\circ}$ R. B. 750.

25/7 niedziela rano pogoda popoł. pochmurnie
 $T+24^{\circ}$ R B 742

26/7 poniedziałek w nocy był deszcz $T+18^{\circ}$ R. B 744
pogoda - wzmocniony deszcz

27/7 wtorek niepewna pogoda $T+18^{\circ}$ R B. 744.

28/7 środa deszcz $T+10^{\circ}$ R B 742.5

29/7 czwartek rano pogodnie popoł. deszcz $T+16^{\circ}$ B. 742.

30/7 piątek deszcz $T+14^{\circ}$ R B 739.

Pomyślnie lato, pogoda zamarła
deszczowa - nie ma już prognozy
żadnej wyściskis za miasto.

31/7 sobota deszcz zamarła $T+11^{\circ}$ R B. 734.

1/8, małżełta deser z miodem i pr.
mami T+140 R B 743

2/8 prunier deser lat w nowy i leje
dalej - T+120 R. B. 745

+ W Zakopanem Porainie smart
poceta Jan Rasprosz R. i. l.
Obawa wykona.

3/8 włoch Deser na rary uklad T+190 R B 748.
w poludni deser z gruntem chwalewy
4/8 Łoboda

„Marsz Kadrówki” świętem tylko Piłsudczyków.

Dochodzą nas wieści, że aranżerowie uroczystości „Marszu Kadrówki” wyznaczonej na 7 i 8 sierpnia przedstawiają tę uroczystość, jako pewnego rodzaju święto państwowe czy narodowe, w którym powinni uczestniczyć wszyscy obywatele. Wobec tego stwierdzamy, że „Marsz Kadrówki” nosi wszelkie znamiona uroczystości partyjnej, uroczystości obozu „odrodzenia moralnego”. Będzie to święto „Strzelca”, nawet nie Legionów, lecz tylko „Strzelca”. Nie wezmą w uroczystości udziału ani gen. J. Haller, ani gen. Sosnkowski, ani gen. Sikorski, ani wielu, wielu innych żyjących b. legionistów. A ci, co padli pod Rafajową i Rarańczą, z pogardą odwróciliby się od tych, co podnieśli pierwszy rokiesz w odrodzonej Polsce, co targnęli się na Majestat Rzeczypospolitej, na jej Prezydenta i prawowity rząd.

„Marsz Kadrówki” to święto tylko Piłsudczyków.

naus pagoda, w polent,
nie królki deser
T+170 R B. 749.

5/8 chwalek naus
pagoda ot pomidris
znadu deser!

T+170 R B 750

6/8 piętel - naus
veke pogodnie -

T+180 R B. 751.

W piet. prz. c. zaru.
si na deser...

7/8 Łoboda, doze pogodnie
T+180 R B 749.

Wylew Ralego na prezydenta ma,
sta rzedat zatrietkany przez Prez
Rypley

8/8 niedziela pogoda $T+18^{\circ}R$ B. 746.

Dziś wylew do Kasy Chorych.
Zgromadzenie burzowe nie mogło się
zjednać. Charyzma i rewolucja
zjednoczenia i socjalizmu
w strachu, aby im placówki pa-
sycznej nie odebrano. Przewodni
Narodu i zjednoczenia nie dał
zadanych powierzyć asygnatów,
spis - a P. P. S. ma portce po-
wrota, w Kasie Chorych....

9/8 poniedziałek. pogoda $T+18^{\circ}R$ B. 750.

10/8 wtorek pogoda $T+18^{\circ}R$ B. 751.

11/8 środa pogoda $T+18^{\circ}R$ B. 749.5.

Dziś wybawienie do Kas, Chorych Socjal
wyskaki co 40 a Charyz 13 mandatu
ci oświaty byłby gość, gdyby nie
objętości burzowcy, która nie wysła,
ta wyprawa straszy, stając, zethi n.

✠ JAN KASPROWICZ

Dnia 1 sierpnia po południu zmarł w Poroninie Jan Kasprowicz.

Ś. p. Jan Kasprowicz urodził się w r. 1860 w Szymborzu na Kujawach; do gimnazjum uczęszczał w Inowrocławiu, Opolu, Raciborzu i Poznaniu; kształcił się na uniwersytecie w Lipsku, Wrocławiu i Lwowie. Od r. 1888 pracował w „Kurjerze Lwowskim”, poczem w „Słowie Polskim”. W r. 1904 uzyskał doktorat filozofii na wszechświecie lwowskiej, gdzie też został mianowany profesorem historii literatury polskiej w r. 1909. Ponieszczał wcześniej swoje utwory o czasopiśmniach, oraz wydał szereg tomów poezji, nowel i dramatów, poczynawszy od r. 1888. Ważniejsze jego utwory są: „Hymny“ 1900, „Ginącemu Światu“ 1902, „Salve Regina“ 1902, O bohaterskim koniu i walącym się domu“ 1903, „Ballada o słoneczniku“ 1908, „Moja ścieżka wieczorna“ 1910, „Księga ubogich“ 1913, „Mój świat“ 1925. Pozatem ś. p. Kasprowicz był znakomitym tłumaczem klasyków greckich (tragików) i Szekspira (prawie całego). Dokonał również szeregu przekładów m. in. Schillera, Goethego, Tassa, Grillparzera, Hauptmanna, Maeterlincka, Rostanda, D'Annunzia, Tagore'a, Ibsena, Bjørnsona, Byrona, Shelley'a, Browninga, Yeatsa i in. Ogromna ilość czasopiśm polskich szczyła się jego współpracą literacką. Ostatnio wybudowawszy sobie dworek „Harendę“ w Poroninie umilkł, trawiony ciężką chorobą.

Największy współczesny poeta polski zdobył pierwsze miejsce na Parnasie swojemi „Hymnami“, które po dziś dzień stanowią syntezę jego poetyckiej twórczości. Zamknął on w nich swój mocny liryzm o nastroju oratoryjnym, porwujący swoimi majestatem. W poezji był ś. p. Kasprowicz rzecznikiem problemów ludzkich i wielkich, był piewą duszy, wijącej się w ciemnościach grzechu i świętości, był poetą ideałów i cierpienia. To też jako typ poetycki, Kasprowicz pozostał najtrwalej jako autor „Hymnów“. Ostatnio dopiero po „serdecznych zwalczaniach z Bogiem“ przeszedł Kasprowicz do tonu wdzięku i prostoty w poezji. Podziwu godną drugą stronę jest jego pracowitość poetycka przy dokonywaniu przekładów, których i to najtrudniejszych języków dokonał kilkanaście tomów; pomagała mu w tem doskonała znajomość historii literatury. I na tem polu jego za-

slugi są niezaprzeczone i wielkie. Pozostanie on dla nas nie tylko szczytowym poetą pokolenia, które żyło na progu XX. wieku, ale także symbolem pracowitości literackiej.

KONDOLENCJE.

Z powodu zgonu J. Kasprowicza prezydent miasta Krakowa przesłał Uniwersytetowi lwowskiemu następującą depeszę kondoleńczą: „Z powodu zgonu przesiadłego poety Jana Kasprowicza i znakomitego profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza, Prezydent miasta Krakowa przesyła wyrazy głębokiego współczucia. Prezydent miasta: Rolle“.

Na ręce żony ś. p. J. Kasprowicza wysłali do Poronina krakowscy przedstawiciele Związku Literatów telegram: „Uciekło serce Nieśmiertelnego Poety, Wielkiego Bojownika najwznioślejszych idei i prawd odwiecznych. Wiernego Syna ziemi polskiej, Świętego Pieśniarza jej mocy i piękna. Wyrośli w promieniach Jego Ducha poehylają swe czoła w holdzie i żalu głębokim nad trumną znakomitego Twórcy, przedstawiciele krakowskiego „Związku Literatów“: Kallenbach, Rostworowski, Szukiewicz, Wiśniowski, Waśkowski, Wiktor, Tatarówna, Pochmarski.

Ostatnie chwile poety.

Ś. p. Kasprowicz już przed 2 laty zapadł poważnie na zdrowiu, lecz od dwóch ostatnich tygodni zaczął miewać gwałtowne ataki sercowe, przy których często tracił przytomność. W krytycznym dniu śmierci, stan jego poprawił się cokolwiek, ale nagle w czasie obiadu uległ chory nagłemu atakowi i o godz. 2 popołudniu skonał w obecności lekarza, żony Marii i córek. Zmarły pracował niemal do ostatnich chwil nad przygotowaniem na scenę „Marcholta“.

Życzeniem ś. p. Kasprowicza było, aby go pochowano w ukochanym Zakopanem na starym cmentarzu (obecnie zamkniętym), gdzie leżą najwybitniejsi obywatele (ostatnio był tam pochowany Stan. Witkiewicz).

Wiadomość o śmierci największego współczesnego poety wywarła przygnębiające wrażenie w Polsce. Wszystkie czasopisma pomieszczają szerokie nekrologi, poświęcone życiu i twórczości ś. p. Kasprowicza.

ówką.

OS NA

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA: KRA
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA: 140.055. — KONTO CZI

Przedpłata wynosi:	W Krakowie:		Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową
	z odnośzeniem	bez odnośzen.	
Miesięcznie	4-50 zł.	4-00 zł.	4-50 zł.

REDAKCJA TELEFON NR. 190. — ADMINISTRACJA TELEFON NR. 3344. —

ewskim 16 sierpnia.

Drugą jego zbrodnią jest przekroczenie art. 91. Oto jego brzmienie:

„Kto obraża przełożonego lub starszego w stopniu służbowym, ulega karze pozbawienia wolności do lat dwu, a w razie obraży w służbie lub w związku z czynnością służbową, karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Jakiż to przełożony obrażony został przez gen. Malczewskiego w dniu 13 maja? Minister wojny jest przecież naczelnym wodzem armji w czasie pokoju. Akt oskarżenia nie pozostawia co do tego żadnej wątpliwości. Gen. Malczewski obraził p. Piłsudskiego, mówiąc do żołnierzy: „Słuchacie tego starego dziada Piłsudskiego...” Zdumiewajacem jest, że nie zostali przed sąd pociągnięci także ministrowie z Prezydentem na czele za to, że ogłosili Piłsudskiego buntownikiem. Przecież to także obraza. Oficerowie, którzy bronili rządu, winni być ukarani za naruszenie dyscypliny i odmowę posłuszeństwa, bo przecież w dniach majowych nie usłuchali rozkazów p. Piłsudskiego... Dziwne, że jeszcze nie siedzą w więzieniu. Wspaniałomyślny p. Piłsudski zadó-

Rzeczowa krytyka mowy p. Zaleskiego

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj przedpo-
niem sejmowa komisja spraw zagranicznych
ukończyła dyskusję nad ekspozycją min. Za-
kiego. Pierwszy przemawiał pos. Seyda (Zi-
który wykazywał, że wobec doświadczeń
przeszłości opinia publiczna miała prawo i
włazek domagania się od rządu wyjaśnienia
stosunków jego do zagadnienia pokoju. T.
Ks. Kaczyński (Ch. D.) odniósł się życząc
do ekspozycji min. Zaleskiego, żądając jed-
pewnych wyjaśnień. Mowca potępił dele-
polskiego przy Lidzie Narodów, który głosił
przeciw powiększeniu liczby stałych m.
w Radzie Ligi Narodów. Pos. Chańczyński (N-
oświadczał się za przyspieszeniem ukladu
dielowego polsko-niemieckiego i za dążeniem
zawarcia ukladu handlowego z Rosją sowie
Pos. Dębski (Piast) bronił polityki genew-
locarnieńskiej. Pos. Dąbki (Str. Chł.) oświad-
się za autonomją terytorjalną ziem wschod-

Min. Zaleski w zakończeniu podzięk-
mowcom za rzeczowe potraktowanie jego
pose. Minister zamierza poruszyć w Genewie
sprawę stosunku Niemców do zobowiązań pak-
tu Ligi Narodów. Co do pertraktacji polsko-
niemieckich oświadczył, że korzyści gospodar-
cze nie mogą być zdobywane żadnymi konce-
sjami politycznymi. Rząd jest w zasadzie za za-
warcie traktatu handlowego z Rosją ale są
trudności natury politycznej z powodu odmien-
nego ustroju obu państw.

W zakończeniu uchwalono rezolucję przy-

Zwol-
miejski
Starego
ści rad
poczer-
na celo
lila prz-
wstawi-
racji ko-
wa świ-
sza jes-
sek ode-
ca Drob-
jęto kro-
kończeń-
mar za-
gnać na-
Prezy-
ay, woj-
rjał dor-
tych bu-
pienia
tygodni

„CZAS

który w
rządzi o-
Po ten-
prawka
R. Klu-
gromnej
zniew: M-
ki tak, l-
6 tygod-
dłuższy
łoży się
Wywi-
rze udzi-
Rymar,
nabycie
ność fin-
patrzy s-
Dalej
sprawie

Posiedzenie Rady miejskiej.

Zwołane na dzień wczorajszy posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się po godz. 6 po poł. w sali Starego Teatru przy niewielkiej stosunkowo ilości radnych. Posiedzenie otworzył prezydent Rolle, poczem radca Adelman zgłosił wniosek, by rada na cele konserwacji kościoła marjackiego uchwaliła przeznaczyć 10.000 zł., którą to kwotę należy wstawić do budżetu na rok 1927. Komitet restauracji kościoła zebrał dotąd 13.000 zł., zaś cała odnowa świątyni wymaga 80.000 zł., przeto tem pilniejsza jest odnośna uchwała. Rada uchwaliła wniosek odesłać do komisji skarbowej. Następnie radca Drobniaak zgłosił nagły wniosek, by miasto podjęło kroki u rządu dla uzyskania kredytów na dokończenie budowy Akademii górniczej. Radca Rymar zaznacza, że wniosek należy również rozciągnąć na ukończenie kliniki ginekologicznej.

Prezydent Rolle wyjaśnił, że na interwencję gminy, wojewoda Darowski przedłożył rządowi memorandum domagający się kredytów na dokończenie obutych budynków, jak również przyspieszenia zasklepienia Rudawy i robót nad Wisłą. W przyszłym tygodniu przyjedzie do Krakowa min. Klarner,

"CZAS" Z NIEDZIELI 8 SIERPNIA 1926.

który wszystkie rozpoczęte budowle oglądnie i zarządzi odpowiednie kroki.

Po tem wyjaśnieniu wniosek p. Drobniaaka z poprawką p. Rymara uchwalono.

R. Kluczka zgłasza nagły wniosek w sprawie ogromnej zwyczajki cen mąki i chleba i to w czasie żniw. Miasto winno zakupić odpowiednią ilość mąki tak, by mieć potrzebny zapas, przynajmniej na 6 tygodni, celem umożliwienia utrzymania na dłuższy czas jednej ceny chleba. W tym celu należy się wystarać o pożyczkę 90.000 zł. u rządu.

Wywiązuje się dłuższa dyskusja, w której bierze udział p. Ziffer, wiceprezydent Wielguś i R. Rymar, poczem uchwalono wniosek z tem, że o ile nabycie odnośnych zapasów mąki przekroczy możność finansową gminy, w takim razie sprawę rozpatrzy sekcja skarbową.

Dalej odczytano interpelację p. Rosenzweiga w sprawie podatku na rzecz bezrobotnych od gazu i

funkcyjnary,
wzrost przyrost,
myśl, fidejusz
Bemlow chęci
nie gwarantować
a p. S. wreszcie
autanobylami
zyski z Rymar
rza! No - i ja
kie tam było
skrutynim!!!

12/8 Erwarth
Jesser

T+15° R. 03. 745.

Drukuj w "Głosie
Naroda" franc.
Ri demokratyczny
ne.

13/8 prętki
dla latcały
woc, tenar ustab

T+13° R. 03. 746.

elektryki. Podatek ten przynosi 60.000 zł. miesięcznie i zamiast na zatrudnianie bezrobotnych przy budowie tanich domów, obracany jest na inne roboty. Prez. Rolle odpowiedział, że na tę interpelację da odpowiedź na przyszłym posiedzeniu.

Po odczytaniu dalszej interpelacji o złożenie przez prezydium sprawozdania z dwuletnich rządów komisarzowych, przystąpiono do porządku dziennego.

R. m. Drobniań referował sprawę udziału m. Krakowa na wystawie architektonicznej na targach wschodnich we Lwowie. Po dyskusji, wniosek odpowiedni uchwalono. Również uchwalono wybrać subkomitet złożony z 6 radców miejskich, który łącznie z prezydium upoważniony jest do decydowania we wszelkich sprawach gospodarczych i artystycznych dotyczących odbudowy spalonej sali Rady miejskiej.

Następnie uchwalono wniosek komisji-matki w sprawie nowego podziału na sekcje.

Celem częściowego wyrównania ubytku w dochodach gminnych skutkiem zniesienia przez sejm miejskiego podatku spożywczego, zarząd stawia wniosek na uchwalenie przez Radę prawa pobierania w porozumieniu z min. skarbu, począwszy od 1 lipca b. r. podatku gminnego od nieruchomości w wysokości podwyższonej na 50 proc., państwowego podatku od nieruchomości, jako dodatek do tego podatku. Wniosek uchwalono.

Po uchwaleniu nadto szeregu wniosków w sprawach budowlanych i regulacyjnych, posiedzenie zamknięto.

14/8 sobota
pogoda
T+17° R B 747.

15/8 niedziela
pogoda + ale
w południe przesłania deszcz
T+19° R B 747

16/8 poniedziałek
T+19 R. B 746.5
zachmurzone

po deszczu
deszcz non
pogoda

17/8 wtorek pogoda T+19° R B 746.

18/8 środa słoneczny deszcz T+15° R B 744

wyprzedzającym na parę dni do
Rumunki w Jerowie pod Bobowem

19/8 - 20/8 z Jerowa odwołaniem do
niektora Fiericha w Timnowodce - ale ni-

kiego nie rozstrzygnięto i w Siebrocha pżar-

Henrykowskiego - pogoń jalu Salus
(nie mały od przep. do rano w Orzawie
lato). W jerozynie mały nawiązanie z rano
małym pogoń - skrzewy to
i skrzewy - na gęstwinie, ale jerozynie
w pogoń. W pogoń o 10 w mały
wzrostem.

21/8 środa pogoń T+18° R B. 749.
pogoń w małym

22/8 czwartek znowu pogoń, deszcz
jak w małym T+17° R B. 743
w małym lato. —

23/8 piątek - naprzeciwko stoncy: deszcz
T+14° B. 745.

Deszcz w małym znowu pogoń,

24/8 środa pogoń T+14° R. B. 750.

25/8 czwartek pogoń T+19° R B. 750.
pogoń w małym

26/8 piątek rano pogoń, pogoń
deszcz T+19° R B. 754.5
o 4 ulewę z wchodem.

27/8. piątek - radiumwane
T+14° R. B. 747.

28/8. sobota wdać się ze pogodą T+14° R
B. 753.

29/8. niedziela raz stancie raz po,
chumono T+15° R B. 751

30/8. poniedziałek pogoda T+16° R. B. 755.

W Warszawie ukarlatyma - męś
climant. Ozwraty - odwozto rok ukarlaty
w całej Polsce do 15/9. Nawyższe
tylko przegna przerwac! Mafz
zuorn 2 tygodnie feryj! W Warszawie
wdać się, że ona tylko Polskę stancie
i ob męś męś się wysej stancie.

31/8. włoch pogoda T+17° R B. 757.

1 września - narecznie od niedzieli po,
goda T+16° R B. 759.

2/9. czwartek pogoda T+20° R. B. 750.

3/9. Piątek pogoda! T+19° R B. 748.

Równieżkie nakreślić co do wyborów
wiceprezidentów. Clurby wnieśli (stancie)
aby wybierać nie nowe wygłaski wie.

— **Dar Tow. Miłośników książki dla prez. Rollego.** Tow. Miłośników książki, pragnąc uczcić wybror prezidenta Rollego, członka tegoż Towarzystwa, przygotowało dlań w upominku specjalną publikację, zawierającą rzecz „O zapłacie cnoty i żywota przystojnego” wyjętą z bardzo poczytnej w Krakowie w XVI w. książki „O cnotcie” Hermana Schottena z Hessji. Rozdział ten poprzedza o-kolicznościowy wstęp pióra Kazimierza Piekarskiego, napisany polszczyzną XVI w., zawierający m. in. następującą apostrofę do prezidenta: „Pomnij, iż od ksiąg i nauk Kraków w Polsce słyacie, i one właśnie opiekuna w tobie pożądają, by w przeciwnościach czasów obecnych chwałę grodu naszego udzielić mogły. Wydawnictwo wytłoczone wzorowo w drukarni Anezyca gotyką na papierze oryginalnym z XVI w., ze znakiem wodnym lilji bonerowskiej i ozdobione dwoma starożytnymi drzeworytami z XVI w., wyobrażającymi herb Krakowa i władcę przyjmującego hold od poselstwa, zostało odbite w dwóch egzemplarzach po 150 kopjach mniejszych. Oprawę wykonał zakład art.-introligatorski R. Jahody z ciemno-brązowej skóry cielejącej ze złotem godłem T. M. K., wewnątrz zaś umieszczono wykłejkę ręczną z motywami herbu miasta i monogram Kazimierza W. Wręczenia dokonał uroczystie Zarząd T. M. K. w sobotę w południe. Prezes Witkiewicz wygłosił przemówienie, w którym podniósł zasługi prez. Rollego dla kultury Krakowa, poczem p. Piekarski odczytał napisany przez siebie wstęp do ofiarowanego druku. Jak się dowiadujemy, Towarzystwo miłośników książki przygotowało również w pięknej szacie graficznej dyplom dla swego członka honorowego Jana Kasprówicza, który niestety nie mógł wskutek przedwczesnej śmierci poety być mu za życia wręczony. Jest to bardzo wdzięczny mały druk 8-o „oprawny u Jahody w skórę zieloną „écraée“, z wytłoczonym na wierzchu złotym monogramem J. K. wśród ornamentów roślinnych. Wewnątrz wykłejka oryginalna z XVIII w., o motywie kwiatów. Dyplom ten wręczy specjalna delegacja wdowie po wielkim pisarzu.

ka Rady Ligi z chwilą wstąpienia ich do Ligi Narodów.

b) powiększyć ilość miejsc niestałych do dziewięciu.

3) Rada Ligi poleca Zgromadzeniu wniosły opracowane przez konferencję reorganizacyjną, dotyczącą sposobu wyboru członków niestałych oraz czasu trwania mandatu, zalecając ich przyjęcie.

Genewa 7 września

(PAT) Rada Ligi uchwaliła rezolucję, aprobującą propozycję komisji reorganizacji Rady co do mianowania Niemiec stałym członkiem Rady i zwiększenia liczby miejsc niestałych do 9-ciu. Uchwalono również propozycję, zalecającą Zgromadzeniu zastosowanie tych postanowień i przychylne rozpatrzenie propozycji komisji, dotyczących sposobu wyborów członków niestałych i systemu trwania mandatu. Delegat szwedzki Unden podkreślił, że Szwecja, aby umożliwić Lidze Narodów przezwyciężenie obecnych trudności, jest gotową ze strony do pewnych poświęceń, które znalazły już wyraz w rezolucji. Następnie Rada komisji asygnowała wezwanie komisji reorganizacji Rady do rządu hiszpańskiego, które przypomniało wysiłki, czynione dla zadośćuczynienia daniom Hiszpanji i wywiera nacisk na rządy madrycki w kierunku przyjęcia konkluzji sprawozdania komisji.

Genewa 7 wrześni

(A. T. E.) Briand i Chamberlain poza oficjalnymi wystąpieniami, w których starali się skłonić Hiszpanję do zmiany stanowiska,

Wieluś baw się, tego nie napisz,
ng, może gani za ten, aly uci,
maluś mykaś dy tho' dooch. a jeś
casturiano x Lareu.

4/9 Sobota, trachig się chmurzy
T+18° R B. 748.

Zapyszerzenie Prezidenta Rollego

5/9 Niedziela pogodna T+22° R B 752

6/9 poniedziałek pogodny, tak samo.

7/9 wtorek mglisto, od południa
dobry dzień T+19°. B. 748.

8/9 środa chmurami deszcz T+17° R. B. 745.

9/9 Czwartek pogodny T+14° R B. 754.

10/9 piątek pogodny T+18° R. B. 757.

11/9 sobota pogodna T+20° R B. 750

Polemko w Orasie czy zodeleie
maja datę pasludre i psuc Kosmo
Mazyaki czy nie

12/9 Niedziela pogodna wstarcie
T+20° - potem 24° R z cieniem
B 75.

13/9 poniedziałek zachmurzenie T+19° R B 745.

14/9 Wtorek dzień pogodny T+16.0 R. B. 75.1
15/9 Środa pogoda T+16.0 R. B. 73.4.

14. — *Paul petra durum rursus f*
As Puset Samolchovsk. b. general
peru lac lat 79.

As Paveset Samolobus: b. general
 Ferns Loc Cat 79.

19 ————— B. 447.
 Polsha wyszkata wylow na 3 lata
 do Rady Ligi Narodów, z prawem
 reelekcji.

Polsha wyskłada 3 lat
do Rady Ligi Narodów, z prawem
weto.

479 pisał pogoń T + 90 pitem po 130 R
+ nie słownie zmarł Tadeusz Ryb,
kierownik (78 lat) ceurary artysty
malarz

189 Cohota puzos cerephitones
T+160K 3.754

19/9 unwirdelt pogoda $T + 16^{\circ} R$ B 75%.
Tęczyła znowu walec, jak
pudło. Demontaż 92 mm,
złamanie (było wciąż murykan.
Lew jak dekonstruktor). Co się

KOMUNIKATY.

— Zespół teatru miejskiego im. J. Słowackiego w sezonie 1926—1927. Dyrektor: Dr Zygmunt Nowakowski, sekretarz: Stefan Kordowski, referent literacki: Dr Tadeusz Świątek, dekorator Bolesław Kudewicz, dział muzyczny: Kazimierz Meyerhold. Pracownią strojów damskich kieruje p. Anna Juty. Artystki: Barwińska Zofja, Bednarska Marja, Bednarzewska Konstancja, Błochówna Zofja, Czaratorzyska Justyna, Drabikówna Eugenia, Granowska Taida, Hałacińska-Gawlikowska Helena, Hańska Jadwiga, Kłofska-Sauerowa Antonina, Koronkiewicz Teofila, Kosmowska Ada, Kossocka Jadwiga, Kostecka Stanisława, Starska Halina, Śniadecka Ludwika, Wernicz Janina, Zalewska Zuzanna. Artysci: Burnatowicz Tadeusz, Brodzikowski Kazimierz, Chodecki Jerzy, Pilus Franciszek, Jednowski Marjan, Karczewski Zdzisław, Komornicki Leopold, Kulakowski Zygmunt, Kustowski Stanisław, Kwieciński Eugenjusz, Leliwa Józef, Miarczyński Włodzimierz, Miński Stanisław, Niewiarowicz Roman, Rozmarynowski Henryk, Sawan Zbigniew, Socha Artur, Sosnowski Józef, Suchecki Aleksander, Surzyński Władysław, Szymborski Wacław, Turski Stefan, Woźnik Władysław, Wybrański Wincenty, Wysocki Franciszek, Żurowski Lucjan.

na 10 uspokoi
to Laryzre
mureg zrobie
jalis rang
20/ 29 30
plemnials
T+15° R B. 751.

21/9 wtorek pochmurne
T+9° R B. 749
po poł. deszcz. — wieczorem uleat
22/9 środa dość pogodnie T+10° B. 780
23/9 czwartek pochmurnie chłodnie
duży deszcz T+10° B. 746.
24/9 piątek chłodnie deszcz —
pochmurnie T+8° B. 743.
25/9 sobota dość pogodnie
T+10° R B. 743
Zimno na dzień wyprawa do w.
ciężkie kłopoty po śniegu
zima pod prąd K. w. Białymie.

Ciekawe odkrycie na szczycie kościoła Marjackiego

Foto dokumentalne
z góry kościoła **w Krakowie.**

(w) Po dokładnem zbadaniu dachu kościoła N. P. Marii w Krakowie, które wykazało — jak wiadomo — szereg groźnych uszkodzeń i po wykonaniu rusztowań zabezpieczających robotników, przystąpiono do prac restauracyjnych. Rozpoczęło je od usuwania najbardziej uszkodzonych partij pokrycia dachu. Nad nawą

rodzaj pakieciku osłoniętego blachą ołowianą. W tym znówu były dwa pakieciki, zawinięte w papier, w dobrym stanie zachowane.

W pierwszym złożony był: 1) Łaciński dokument papierowy z r. 1739, z którego tekstu wynika, iż w tym roku za archidiecezję Jacka Łopackiego, dzięki



Zdjęcie na płycie kraj. „Alfa“.

Ag. Fot. „Światowida“.

Rycina nasza przedstawia górną część kościoła Marjackiego od strony wschodniej. Na pierwszym planie dachu uwidocznione są rusztowania wiszące, zabezpieczające robotników, zajętych przy restauracji dachu. Najwyższa część rusztowania otacza ten wierzchołek dachu, z którego zdjęto dla odnowienia kulę miedzianą.

główną, w pobliżu wieży niższej zdjęto część powierzchni południowej, zastępując blachę miedzianą tymczasowo papą. Równocześnie zaczęto zrywać miedź z nad wschodniego wielobocznego końca prezbiterium. Przy tem okazała się potrzeba umocnienia masady żelaznego krzyża i naprawienia miedzianej złoczonej kuli pod nim. Kulę tę zdjęto i zniesiono do prałatówki, gdzie została otwarta w obecności członków komitetu restauracyjnego oraz p. Chmiela, dyrektora archiwum aktów dawnych m. Krakowa. Wewnątrz kuli, której średnica wynosi 60 cm., znalazły się resztki rozsypanej skrzynki drewnianej, tudzież

ofiarności Piotra Ślawnickiego, kasztelana wawniekiego, zaczęto kryć miedzią zrujnowany dawny dach kościoła, przy tej sposobności obniżony o 5 łokci. (Ów archidiecezja Łopacki wsławił się przez to, że chciał zastąpić gotyk kościoła marjackiego barokiem. Próby te speliły na szczęście na niczem.) 2) Spis imienny kapłanów, obsługujących wówczas kościoły N. P. Marii i św. Barbary. Połączone kollegja Penitencjanzy, Płańczerw, Mąsjanianzy i Altarystów wynosiły razem 46 osób i szereg innych ciekawych dokumentów... (Patrz najbliższy dodatek literacko-naukowy I. K. C.).

W pakietku drugim znajdował się dokument papierowy z r. 1807, donoszący, że w tym roku, wskutek szkód wyrządzonych przez wichurę, musiano przedsięwziąć naprawę dachu. Dalej jest mowa o częściowym przywróceniu do życia Polski, przez ustanowienie Księstwa Warszawskiego, co również jest przedmiotem dodanego osobno wierszyka patriotycznego.

Wszystkie te przedmioty zostały na razie oddane dla przechowania do archiwum miejskiego.

Termin ukończenia robót około odnowienia więzi i nakrycia dachowego zależy jest oczywiście od funduszu i ofiarności publicznej.

U stóp kościoła od strony pl. Marjackiego wystawiono na widok publiczny kilka zniszczonych belek, zdjętych z więzi dachowych Marjackiej świątyni. Belki te, które są wymownym wyrazem katastrofalnego stanu, w jakim znajdują się owe więzienia, zdają się mówić: „Prześlany kościół Marjański, przedmiot szlachetnego kultu narodu — w niebezpieczeństwie”. Polacy! nie żałujcie datków na jego odnowienie!”

ośo

12
26/9 wtorek
pożoda
pod meza dmi
le durygi
T+140 R 68.745

27/9 środa
T+160 R 63.745
pożoda

28/9 czwartek, podmiernie T+140 R 63.749.

Liown pnestlenie rzadone

+ 26/9, zmas me dwardie prof. dr

Alfred Halbau (syn b. prof. krah.

deana Blumewstela Halbau) b.

pozet etc. nie ber pewny zastig.

29/9 piątek - dmiur padał od weworej

Liown - T+100 R. B 751.!

werorg na 98 gdozupzib nybrat

Kada M. 82 gdozami Wtaltia

Ostrawiluz (doboy nybör) i d. Lm.

wkpa Schneydra 59 gdozami

wiceprezydentami d. Schuyder

stara ambrozia purchaseda, obid,
cał mapeteli zapisac na fundacyę,
dla abaginy jerylgo wystron, wrec,
pewy deuteu! -

2/9 amant jachim T+12°R 753.

1 październik 1926, jachim T+10°R. B 753

2/8 sobota pogoda T+14°R B 753

Człowiek niezadowolony: zjedna ję roz.
ne wydeceli jachim, jachim, jachim,
stowaryzacji raz rano. i zwoich, ję ję,
nóh, etc - człowiek ję ję w laura
zegnaniu, wryste obawy, rozuty etc
a brednie młodo młodo to ję ję.

O Polko, powiem narodził się i
ję ję ję ję. Sz ję ję ję w ję,
ję ję, ję ję, ję ję, ję ję,
ję ję, ję ję, ję ję. a nie ma na
powrocie ję ję.

3/8 niedziela, mgła T+10°R B 755

4/8 poniedziałek mgła T+10°R B 755.5

5/8 wtorek pogoda wspaniała - T+12°R B. 759

+ 1/8 kwarta Józefa Geppert, ję,
Monarda kopytka obaw
Van Dyck, Rembrandt etc

Budżet na r. 1927-8.

Według preliminarza budżetowego, wydatki na rok od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928 wynosić będą następujące kwoty (w nawiasie podajemy kwoty na rok 1926 według projektu p. Dziewietowskiego):

Prezydent Rzpltej.	3,830.000 zł. (1,507.000)
Sejm i Senat	6,900.000 zł. (7,998.000)
Prezydium Rady min.	1,646.000 zł. (3,654.000)
Najw. Izba kontroli	4,520.000 zł. (3,855.000)
Min. spraw zagr.	39,000.000 zł. (29,460.000)
Min. spraw wojsk.	622,887.000 zł. (554,000.000)
Sprawy wewnętrz.	179,000.000 zł. (178,000.000)
Skarb	100,000.000 zł. (93,000.000)
Sprawiedliwość	89,000.000 zł. (84,000.000)
Przemysł i handel	23,103.000 zł. (17,364.000)
Komunikacja	3,024.000 zł. (3,041.000)
Rolnictwo	32,811.000 zł. (32,950.000)
Oświata	292,570.000 zł. (270,000.000)
Praca	56,311.000 zł. 77,000.000)
Reformy rolne	34,485.000 zł. (29,000.000)
Emerytury, renty inwal. i zaopatrzenia	175,000.000 zł. (169,000.000)
Długi państwowe	145,070.000 zł. (108,000.000)

Dochody:

Dochody: admin. 1,207.6 mil. zł. (1,286 tys.).
 Przedsiębiorstwa państwowe: czysty dochód w sumie 95 mil. zł. (67 mil.).
 Monopole państwowe: spirytus 275 mil. zł.
 tytoń 270 mil. zł., sól 32 mil. zł., zapalki 8,694 tys. zł., loteria państw. 8,757 tys. zł.

—000—

6/8 środa pogodę T+12° i w 8-784
 7/8 czwartek pogodę ranot 5° R po.
 1/8 piątek +14° R B. 784.
 8/8 sobota pogodę T+14° B. 750.
 9/8 niedziela pogodę T+16° R. B. 743.
 10/8 poniedziałek pogodę T+12° R B. 738.
 Pod wieczór wypadało śnieg.
 11/8 wtorek pogodę pochmurno — potem deszcz
 następnie znowu pogodę T+7° R B. 746.
 12/8 środa pogodę pochmurno, popoł. deszcz
 Silny wiatr T+10° R B. 740.
 13/8 czwartek pogodę T+10° R. B. 739.
 1/8 piątek pogoda — o 7 ulewna wiała z
 północnawiatu

Swi pnt 2 tygodniowi; na wscibumore
si ludzet ma tyi na rok 1924 wstary
ni na 1926 (ziedryt oryzdumini
nie zoderano) Dolar powiedu zong.

14/x czwartek pogoda $T+14^{\circ}R$ B. 743.
Widz wstary

15/x piątek dwie pogodnie wstary
 $T+15$ B. 742.

16/x sabota - pogoda $T+16^{\circ}R$ B. 742
wstary wstary - popad. deszcz

17/x niedziela deszcz $T+7^{\circ}R$. B. 746.

18/x poniedziałek zimno 19/x wtorek pogoda
 $T+5^{\circ}R$ B. 749.

20/x środa dwie pogodnie $T+4^{\circ}R$ B. 748.

21/x Czwartek pogoda $T+5^{\circ}R$ B. 742.

22/x piątek - w nowy lat deszcz B. 10

rano - potem pochmurno $T+14^{\circ}R$. B. 743.

23/x sabota od wczesnego wczesny deszcz
 $T+4^{\circ}R$ B. 743

24/x niedziela młody słońce $T+1^{\circ}R$ B. 731.!

Intelekt 50 letni Jan Bratney
pouczy studentów Univ. Jagiel.

25/x poniedziałek pogodnie T+30° R B. 740
i 747 - Śnieg sygn. to
rana śnieg łaje w ulicach. -

Wczoraj zmarł + Marjan
Dubiecki przewidywany 88 lat. R i. p.

26/x wtorek dość pogodnie T+30° R. B. 740.

NEKROLOGIA.

Ś. p. Marjan Dubiecki. W niedzielę 24 b. m. zmarł w Krakowie Marjan Dubiecki, znakomity dziejopis polskich kresów, pedagog i literat, b. członek rządu narodowego w 1863 r., długoletni wygnaniec, więziony kilkakrotnie przez władze rosyjskie, człowiek wielkiego serca, rozumu, idealnej szlachetności i gorącego patriotyzmu.

Zanim powołane pióro przedstawi narodową i literacką działalność zmarłego, ograniczamy się do kilku dat z jego życia.

Ś. p. Marjan Dubiecki urodził się w roku 1838 w Zasławiu na Wołyniu, kształcił się w uniwersytecie kijowskim, w pierwszej na pół-polskiej fazie jego istnienia. Po ukończeniu wydziału filozoficznego został nauczycielem gimnazjalnym i uczestniczył w związkach tajnych, mających na celu oswobodzenie Polski z pod rosyjskiego panowania. Za udział w powstaniu styczniowym skazany został na długoletnie więzienie, a następnie przymusowy pobyt na Uralu i Kaukazie. Po roku 1890 opuścił Rosję i osiadł na stałe w Krakowie.

Pozostawił wdowę z domu Wróblewską i syna Dra Tadeusza Dubieckiego.

Pogrzeb odbędzie się we środę z honorami wojskowymi.

27/x środa

niebny śnieg
chłapr T+20° R B. 739.

28/x czwartek

dość pogodnie
T+20° R B. 745.5

29/x piątek

zamgłone
T+7° R B. 739.

30/x sobota

pogoda T+15° R
B. 739.

31/x niedziela - pochmurno, T+12° R.
B. 741.

Pamiętkowy dokument.

Wczoraj na »Prażałówce« odbyła się uroczystość podpisania dokumentu pamiętkowego, który ma być umieszczony w gałce pod krzyżem na szczycie dachu kościoła Mariackiego. Przed podpisaniem owego dokumentu, wygłosił p. Stanisław Tomkowicz piękne przemówienie, w którym dał obraz prac komitetu odnowienia kościoła N. Marii Panny. Następnie ks. infułat Kulinowski odczytał tekst dokumentu, który opiewa:

»W Imię Trójcy Przenajświętszej. Amen. Gałka ta zdjęta była ponownie dnia 16 września r. p. 1926. Gdy za nowego archiprezbitera (od lutego r. 1926) kościoła N. Panny Marii ks. Dr Józefa Kulinowskiego stwierdzono, że dach tej świątyni — już od wieku przeszło gruntownie nienaprawiany — jest zniszczony: blacha miedziana w tysiącach miejscach podziurawiona a wskutek tego zaciekane wodą wiązanie dachowe w znacznej części zbutwiało — przystąpiono do naprawy tak zagrożonego dachu, by uchronić od zniszczenia i przekazać w dalsze wieki te cenne mury, wzniesione ku czci N. M. P., Królowej Korony Polskiej, której wspomżeniem stał się cud nad Wisłą w dniu 15 sierpnia 1920 i wwiódł nas — po latach niewoli — do wolnej Ojczyzny Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, której Prezydentem w dobie niniejszej jest Ignacy Mościcki.

»Z zasłku pieniężnego udzielonego przez rząd polski w kwocie 10.000 zł., przez Kasę Oszczędności miasta Krakowa w kwocie 4000 zł., przez Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie w sumie 2000 zł., z dotacji przyrzeczonej przez reprezentację stoł. król. miasta Krakowa w kwocie 10.000 zł., dla którego damą był i będzie kościół N. P. Marii na Rynku krakowskim, z ofiarnych składek obywateli polskich, tak w kościele w czasie nabożeństw jak i prywatnie składanych — prowadzi się roboty naprawy dachu. Przeważna część jego pokryta będzie nową miedzianą blachą, część mniejsza blachą dawną, która nie uległa jeszcze czasowemu zniszczeniu. Również zbutwiałe tramy wiązania dachowego zastępuje się nowym materiałem.

*Przeudzi zblrejt
sij do anjplolira,
op i wraacht, orp
na prawo.*

*Nie wzamurem
polrlyki narod. dem.
ktory o to sij wacie,
Raję. Cry u brcha
walelry, gzyly P.
zblrejt sij do konu,
mrtu, soeyatru
cte na lewo?*

*Shoro już de facto
P. rzadei, to trebi
nu ustatwie, aly
dobre rzadzi, wiji
zwrot pewneu pzo
na prawo, tj. ku
drientem zachod,
mewrym, anti,
newolucyjnym,*

nalery popronai, aly nie byto gorzej!

»Gdy dach nad wschodnią częścią prezbiterium już w tym czasie naprawiono, potrzeba jest krzyż i gałkę na szczycie dachu tu dotąd umieszczone po dokonaniu naprawy i pozłożeniu napowrót umieścić, — tedy mimo, że dalsza praca nad zabezpieczeniem tej świątyni — daj Boże, jak dotąd szczęśliwie — prowadzoną będzie, składamy tu ten dokument ku chwale Bożej i na pamiątkę przyszłym wiekom. Dokument ten, sporządzony przez Adama Chmiela, dyrektora archiwum akt dawnych m. Krakowa, dołączamy do dokumentów i pamiątek, które przy otwarciu gałki w r. 1926 w niej się znajdowały t. j. z r. 1723 i z r. 1807.

»Celem przeprowadzenia restauracji kościoła utworzony został przez ks. infułata Kulińskiego

komitet, któremu przewodniczył Dr Stanisław Tomkowicz, wielce zasłużony znawca konserwacji dzieł sztuki.

Po odczytaniu dokumentu pierwszy podpis na nim złożył metropolita ks. Sapieha, następnie wojewoda Darowski, prezydent Rölle, ks. Dr Kuliński i inni.

Dokument pamiątkowy nie został jeszcze zamknięty w gałce i można go oglądać względnie podpisać na »Prasatowce« oddzielnie od 9 — 11 i od 3 — 4.

W dalszym ciągu dokument podaje członków komitetu restauracyjnego oraz stwierdza, że praca nad ochroną tej świątyni krakowskiej jest zaledwie zaczęta. Po zabezpieczeniu dachu potrzebna jest naprawa murów zewnętrznych, kruchty wchodowej od strony rynku, odwilżenie murów przyziemnych, naprawa okien, niższej wieży kościelnej i t. p. I to jest zamierzone!

podany - czyżbyś chodził do redakcji
czyżbyś pisał z dodatkowymi pod-
pisami... z prośbą o wydrukowanie ich
na wisk.) Wierzę, że serce
2/11 wtorek pozosta J+40R B 755.

1 listopada 1926.
pozosta
Pozosta!
J+18° R. B 739

Na uroczystościach
wspomnienia naro-
dow. dr. dr. do
uroczystości piersi
podnawiane.

(Próba wiersza)
W gazetach były
notatki ze piersi
ci i aw. podpisali
dokument obok

3/11 Sobota pogoda T+12° R. B. 747.

— Odsłonięcie pomnika ś. p. gen. Zielińskiego. W niedzielę na cmentarzu rakowickim odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. gen. Zygmunta Zielińskiego. W podniosłym tym akcie wzięło udział obywatelstwo miasta z wiceprez. m. Ostrowskim, oddziały „Związku Legionistów“, „Strzelca“, „Sokoła“ młodzież szkolna, delegacje związków stowarzyszeń, oraz tłumy publiczności. Jako reprezentanci władz przybyli wojewoda Darowski, gen. Dąb-Biernacki imieniem marszałka Piłsudskiego, oficer-adjutant z wieńcem od Prezydenta Rzeczypospolitej, komendant główny policji państw. pułk Jagrym-Maleszewski, imieniem min. spraw wewn. gen. Składkowskiego, gen. Wróblewski, gen. Tinz, pułkownicy Augustyn, Ścieżyński, Kruk-Szuster, Korolewicz, prezes Izby skarb. Dr Greger, prezes sądu Dr Welter, dyr. policji Dr Styczeń i inni. W akcie odsłonięcia wzięła również udział rodzina ś. p. gen. Zielińskiego. Imieniem Komitetu i miasta przemówił wiceprez. m. Ostrowski, który podniósł zasługi ś. p. gen. Zielińskiego, jako obywatela. Mówca skreślił genezę powstania pomnika, poczem przypomniał zasługi Zmarłego, jako gorącego patrioty, dzielnego żołnierza na polach bitew i mężnie znoszącego internowanie w Marmarosze-Sziget. Niech ten skromny pomnik, zakończył mówca, będzie żywym głosem Zmarłego z za grobu, głosem idącym z pokolenia w pokolenie, że dobro własne należy kłaść na ołtarzu Ojczyzny tak cicho i tak bez zastrzeżeń, jak to On uczynił. Następnie ks. gen. Niezgoda dokonał poświęcenia pomnika, poczem wojskowi stanęli na baczność, a orkiestra zagrała hymn narodowy. Po poświęceniu przemawiali ks. gen. Niezgoda, gen. Dąb-Biernacki, prof. Mossoczy, płk. Malinowski, oraz prof. Pochmarski. Na pomniku złożono wieńiec od marszałka Piłsudskiego, od Prezydenta Mościckiego i stos wieńców od delegacji wojskowych i stowarzyszeń. Po uroczystości odbyła się defilada wojska i delegacji ze sztandarami. Przechodzące oddziały oddawały honory przed reprezentantami rządu i generalicją. Ze wszystkich stron kraju nadeszły depešy, m. in. od gen. Norwida-Neugebauera, ks. Adama Sapiehy, gen. Berbeckiego, gen. Zarzyckiego, gen. Sikorskiego, pułk. Waraktewicz, gen. Skierskiego, min. Składkowskiego, gen. Konarzewskiego, pułk. Bobkowskiego, pułk. Górskiego, pułk. Wyspiańskiego, gen. Ledóchowskiego i wielu innych.

4/11 czwartek, rano mgła, stancie niebiejskie
T+80° R. B. 745.

5/11 piątek pogoda
T+110° R B. 747.

6/11 sobota pogoda
T+12° R B. 745

7/11 niedziela pogodna
T+140° R B 740

8/11 poniedziałek zamglone
T+13° R B. 740.

+ Zmarł inie.
Roman Ingarden
cuntor wodociągów
Krańkowski. R. i. p.

9/11 Wtorek, zamglone T+10° R B. 740
Ogłoszenie ustawy Rządowej o
prawy (prezesa z konstytucyj ale

— **Pomnik dla poległej młodzieży szkolnej.** Staniem Polskiego Tow. opieki nad grobami bohaterów odbyło się w niedzielę uroczyste poświęcenie pomnika dla poległej młodzieży szkolnej woj. krakowskiego. O g. 2. zebrał się przy płocie Żołnierza Nieznanego na pl. Matejki imponujący orszak, który następnie ruszył na cmentarz wojskowy. W pochodzie brała udział młodzież szkół średnich, harcerze, młodzież akademicka, b. legioniści, pracownicy kolejowi, pocztowi, tramwajowi, weterani wojsk polskich, tow. „Sokół”, policja i wojsko. Na cmentarzu przemówił gen. Gąsieniec i oddał pomnik wojskowości. Nastąpił akt poświęcenia, podczas którego śpiewał „Chór akademicki”, poczem ks. gen. Niezgoda wygłosił okolicznościowe kazanie. Na zakończenie orkiestra 20 p. p. odegrała „Boże coś Polskę”. Na cokole widnieją dwa napisy: „Młodzieży krakowskiej poległej w obronie granic polskich cześć” i „Przechodniu westchnij do Boga za wiernych synów ojczyzny”. Front cokołu jest ozdobiony płaskorzeźbą, przedstawiającą żołnierza-studenta w pozycji bojowej.

— **Rocznica oswobodzenia Krakowa** obchodzona była w niedzielę według ustalonej tradycji. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. inf. Kulinowskiego w kościele Marjackim w obecności przedstawicieli władz, wojska, stowarzyszeń i publiczności, odbyła się na strażnicy wojskowej w Rynku tradycyjna zmiana warty. Do zebranych przemawiał wi-

ceprz. Wielgus i płk. Piotrowski. Po uroczystości przed strażnicą orkiestra wojskowa odegrała szereg utworów. Strażnica na której wywieszono sztandar państwowy, była udekorowana zielenią.

kul.

— **Uczczenie dyr. Kopery.** W ubiegłą niedzielę w salach Muzeum narodowego uczczono skromną, lecz serdeczną uroczystością dwudziestopięciolate pracy muzealnej i naukowej dyr. Feliksa Kopery. Uroczystość ześrodkowała się dookoła momentu wręczenia popiersia zasłużonego dyrektora przedstawicielowi magistratu wiceprez. Rady miejskiej Dr Schneiderowi. Popiersie wykonane w brzoźnie dłuta krak. rzeźbierza Stan. Popławskiego, jest, jak wiadomo, darem grona najbliższych przyjaciół p. Kopery. Zostanie ono ustawione w jednej z sal Muzeum narodowego i powiększy jego zbiór dzieł nowoczesnej sztuki. Aktu wręczenia popiersia dokonał prezes Muczkowski, wygłaszając krótką, lecz pełną uczucia mowę, w której wysoko podnosił załugi jubilata i wypowiedział jego pochwałę, tak mu z wszechmiar należną. Wiceprezydent Dr Schneider, przyjmując dar w imieniu Rady miejskiej, wypowiedział kilka niezmiernie serdecznych słów, poczem zabrał głos p. dyr. Feliks Kopera, dziękując przyjaciołom za ofiarowany dar i zebrałym za przybycie oraz dając wyraz głębokiej miłości do Instytucji, której jest kierownikiem. Wśród licznie zebranych przedstawicieli świata artystycznego naszego miasta m. in. obecni byli pp. wiceprezydent Ostrowski, St. Tomkowicz, L. Lepszy, Karpiński, Waśkowski, Jasiński, Pagaczewski, Fr. hr. Potocki, Raszka Ryszard itd. oraz grono najbliższych przyjaciół i krewnych jubilata.

wygodna dla o
becnego zgłos
z prezydentem
Mankinem T.

Równocześnie dla
zakładania zgłos
dano „Gazetę Krakowską” po
„Gazetę” po
2250.2...! Serce

10/11 Grodzka pochłania
T+ 11° B 747

waprowda agła
dra, że dany ma
ja być udelowa
wano 11/11... Co
z Krolestwa jaypie
to imię, drzeg
ciem moosh. Ckie
noua udekurwac
galowli jali ga
bernator moosh!
dakarawici wywiez
reccia chodagwi.

— Włamanie do kasy kwestury Uniwersytetu Jagiellońskiego. W niedzielę po południu przybył do kwestury Uniw. Jagiell. jeden z urzędników i stwierdził, że w kasie ogniotrwałej, znajdującej się w narożu kwestury brak jest 135.494 zł., pozostawionych tam w sobotę w południe. Zawiadomiono

natychmiast rektora Marchlewskiego oraz organa policyjne o zaszłym fakcie. Koło g. 5 po poł. przybyli na miejsce wywiadowcy policji z komisarzem Woźniczka. Wstępne dochodzenia ustaliły, że kradzieży dokonano w czasie od g. 3 po poł. w sobotę do niedzieli południa. Złodzieje otworzyli sobie drzwi kwestury dobranym kluczem, którym następnie zamknęli za sobą drzwi, po dokonaniu kradzieży. Ze sposobu dokonania kradzieży widać, że sprawcy byli dokładnie obznajomieni z rozkładem lokalu i stanem kasy, który bezpośrednio po wypłacie poborów dla 800 osób z etatu uniwersyteckiego, wykazywał jeszcze znaczną gotówkę. Jeszcze w sobotę rano wypłacono 200.000 zł. tytułem poborów, a znaczna kwota pozostała w kasie pochodziła głównie z dotacyj na zakłady uniwersyteckie, pobranych z kasy państwowej, a jeszcze nie wypłaconej. W kasie kwestury znajdowały się nadto książeczki wkładowe miejskiej kasy oszczędności PKO. oraz 2 dolarówki, które złodzieje podarli na kawałeczki i rozrzućili w kasie. Przez cały wczorajszy dzień organa policji śledczej przestłuchiwały funkcjonariuszy kwestury dla ustalenia okoliczności, wśród jakich opuszczali biura w sobotę. Kasyer kwestury p. Ziemiański stwierdził, że złodzieje zabrali 140 banknotów 500-złotowych, 600 banknotów 100-złotowych, a resztę ponad 5.000 w drobniejszych banknotach i bilonie. O kradzieży dokonanej w Uniwersytecie zawiadomiono telegraficznie ministerstwo oświaty, a równocześnie policja rozciągnęła nadzór na dworcach kolejowych, śledząc za sprawcami.

5/11 schwytano sprawców (kom. celistkę Nowrocką z Kochanikiem) i odebrano przeszło 100.000.2.

11/11 czwartek, od wtorku wczoraj: Jazzer
jużuro TT 9:00. B. 749.

Proiz uwzgow i demow gubnyz
nikt nie wyprowadz chonggi.

Warszawie nagle
wnieś 11/11 za wcz.
to państwowe pole
cajce swiętarci
miedzian. W szkole
scelisi' osob mierzono
już do rozpraw m
ten dzień, co tu by
toby celist i wstok.
Lady postawiony
mierzono, co rozp
mierzono. nie jest
mierzono.
Warszawie celist,
tytuł co drugi dzień
swiętarci.

uroczystość akademicka w Krakowie.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom Medyków.

Kraków, 5 listopada.

(w.) Wczoraj w pierwszym dniu „Tygodnia Akademika“ odbyło się w sposób niezwykle uroczysty poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom medyków w Krakowie przy ulicy Grzegorzeczkiej, w pobliżu Collegium Medicum.

Piękną tę uroczystość poprzedziło nabożeństwo, odprawione przez ks. prof. Bystrzynowskiego w kościele św. Anny. Po nabożeństwie młodzież akademicka w liczbie około 2.000 osób, przeszła w pochodzie, poprzedzanym orkiestrą, kolejarzy, na miejsce poświęcenia. Tutaj zgromadzili się w międzyczasie bardzo licznie przedstawiciele senatów wyższych uczelni krakowskich, obu izb prawodawczych, władz rządowych, autonomicznych i wojskowych, a dalej reprezentanci duchowieństwa, świata lekarskiego, prasy i t. d.

Z uderzeniem godziny 12 przystąpiono do podpisywania aktu erekcyjnego, który będzie wmurowany do fundamentów gmachu. Szereg podpisów zapoczątkował rektor Wszechnicy Jagiellońskiej, prof. dr. Marchlewski.

Po podpisaniu aktu ks. infułat Krupiński, przybrany w szaty pontyfikalne, dokonał ceremonii poświęcenia kamienia węgielnego, poczem wstąpił na trybunę, przybraną w zieleń i barwy państwowe i wygłosił podniosłe, głęboko ujęte przemówienie o licznościowe. W dalszym ciągu przemawiali: prof. dr. Rosner im. senatu U. J. i wydziału medycznego, oraz p. Syrek im. komitetu budowy. Okrzykiem trzykrotnym na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zakończono uroczystość.

Młodzież akad. uformowała następnie olbrzymi pochód, który przy dźwiękach orkiestr przeszedł ulicami miasta, zatrzymując się przed gmachem województwa, gdzie wzniesiono okrzyki na cześć rządu.

Dom, którego kamień węgielny poświęcono, będzie gmachem 3-piętrowym i znajdzie w nim pomieszczenie 300 słuchaczy medycyny. Obecnie wykończony jest już parter dwóch skrzydeł (gmach będzie posiadał trzy skrzydła). Termin ukończenia budowy zależny jest oczywiście od funduszków. Wielką rolę do odegrania ma tu odważność społeczna.

12/11 przech pogoda $T + 12^{\circ} R$. B. 750.
13/11 Sobota pogoda $T + 10^{\circ} R$. B. 748.
14/11 wndncl pogoda $T + 15^{\circ} R$. B. 747
Jeremi, mndaję dris weller
proccya na julegi tan, roruric
In. Stan. Kostli. Weronaj wry,
mad cil kamiket, aly minact —

iluminowan... w ryndku swię-
cano w 4 domach na dwelkorych
ziestrach!

Wczoraj Karol ten świąt
Kozemurki, myślał w miejscu
zmarłego sp. F. Pochowbrazo
miejscem Muradla por. Strzyna,
świego, w ściepniereceni prory
deuta depasta Rollegi i innie.

15/11 poniedziałek pogoda słoneczna
T+12° R B. 752.

16/11 wtorek pogoda T+10° R B. 753

17/11 środa " 18/11 czwartek T+10. B. 744

19/11 piątek zamglono T+14° R B. 736.

+ Dziś zmarł X. Józef Caputa
probowarz paraf. św. Anny. Rano.

20/11 środa pogoda T+14° R B. 735.
Silny wiatr południowy

21/11 czwartek pogoda silny wiatr T+15° R B. 737.

wadzonych gości. Początek o 6 godzinie.

Uroczystość nadania doktoratu honorowego prof. Boguskiemu.

Wczoraj o g. 5 po południu odbyła się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego podniosła uroczystość nadania godności doktora filozofii honoris causa znakomitemu uczonemu i seniorowi chemików polskich, prof. Boguskiemu z Warszawy.

Prof. Jerzy Boguski, liczący obecnie 73 lat życia, po ukończeniu uniwersytetu w rodzimej Warszawie, udał się do Petersburga, gdzie był asystentem słynnego chemika rosyjskiego Dymitra Mendelejewa. Po powrocie do Warszawy rozwinął profesora Boguski szeroką i nieustrudzoną działalność naukową na stanowiskach profesora szkoły technicznej, założonej przez Wawelberga i Rotwanda, później kierownika pracowni fizycznej Muzeum przemysłu i rolnictwa, wreszcie profesora politechniki warszawskiej. Wychował on całe pokolenia polskich chemików, wśród których wielu zasłynęło następnie znakomitą wiedzą, jak Maria Skłodowska-Curie i prezydent Mościcki. Mimo długiego, a nieznającego wytchnienia życia, prof. Boguski nie ustaje dotąd w intensywnej pracy, pełniąc funkcje kierownika pracowni chemicznej ministerstwa spraw wojskowych w Warszawie.

W uznaniu dla niespożytych zasług naukowych prof. Boguskiego, Uniwersytet Jagielloński postanowił uczcić go nadaniem godności doktora filozofii honoris causa, najwyższej godności, jaką rozporządza Wszechnica.

Ceremonia nadania doktoratu odbyła się wczoraj w sposób niezwykle uroczysty. Wyrazem powszechnej sympatji, która otacza czcigodnego profesora były olbrzymie tłumy publiczności, które wypełniły po brzegi aulę. W pierwszych rzędach zasiadli liczni reprezentanci władz, duchowieństwo i wojskowości. Przyległe kurytarze i klatkę schodową wypełniły tysiączne rzesze młodzieży. Po godzinie 5 wszedł do auli rektor Marchlewski w otoczeniu dziekanów wydziałów i profesorów in corporo w togach. Za nimi wszedł prof. Boguski, poprzedzany przez pedelów z berłami uniwersyteckimi. Następnie wystąpił na katedrę prof. Natanson, który wygłosił dłuższe i głęboko ujęte przemówienie. Mówca podkreślił niesłychaną naukową doniosłość nowoczesnych badań nad prawami materii, rozwijając szerokie ho-

22/11 poniedziałek
pręgoty T+14° B. 743
23/11 piątek
T+16° R-
B. 744
24/11 Środa
trochę zamglone
T+10° R. B. 753
25/11 czwartek
deszcz
T+6° R B. 75
26/11 - 27/11 - 28/11
Leśń chwy na
przeziębienie i
postrzał (nervus
schud) pręgoty
29/11 poniedziałek
pochmurno
T+3° R. B. 748.

ryzonty jakie badania te otwierają przed nauką na przyszłość. Pionierem tych badań w Polsce, mężem cichym a nieustraszonym był prof. Boguski. Prace jego stanowią fundament na którym o-
przeć się muszą wszelkie dalsze badania nad istotą materji. Otwierając przed narodem tajniki wiedzy, odznaczał się zawsze gorącym sercem i

J. wiara w jasną przyszłość ojczyzny. Promienna ta ufność była też przyczyną całej gehenny cierpień, które uczony ten znieść musiał ze strony wrogich władz rosyjskich. Pracując nieustraszenie przez lat 50, umiał w olbrzymie zastępy uczniów swych wszczepiać najszlachetniejszy entuzjazm dla nauki, z którego potem wielokroć zrodziły się najpiękniejsze owoce. Za to całe olbrzymie dzieło życia dziś dziękuje mu najstarsza i najdosłojniejsza polska Wszechnica, i oddaje mu część za pracę ducha i nieustraszonego pochód ku prawdzie. Mówca w zakończeniu ogłosił prof. Boguskiego doktorem honorowym Uniwersytetu Jagiellońskiego i wręczył mu dyplom oprawny w tekę skórzaną.

Następnie zabrał głos dziekan wydziału filozoficznego prof. Sobieski, podnosząc, iż w pracach swych, utrudnianych bez końca okropnymi sykannami Apuchtinów, prof. Boguski żywił się zawsze nadzieją ujrzenia Polski niepodległej. Dziś wreszcie nadeszła ta chwila, kiedy owa z utęsknieniem oczekiwana Polska splata nad jego skronią wieniec wawrzynowy.

Z kolei przemówił rektor Marchlewski, wyrażając najżywszą radość prastarej Wszechnicy z możliwości obdarzenia najwyższą jej godnością człowieka najzasłużeńszego i najlepszego, którego imię na zawsze wyrytem zostanie w pamięci nauki polskiej.

Wreszcie prof. Sobieski odczytał nadesłane liczne telegramy od najwybitniejszych osobistości z całej Polski. Serdecznego telegramu Prezydenta Mościckiego, obecni wysłuchali stojąc.

Na przemówienia powyższe odpowiedział krótko, wzruszony głęboko, prof. Boguski, podnosząc, iż ideałem jego życia było słuzenie myśli polskiej. Jakkolwiek okoliczności nie dozwoliły mu na publikowanie wszystkich jego prac naukowych, to

30/11, pogoście
Desa, beretowa

1/12 sobota

T- 1° R B. 744.

pogodnie beretowa

2/12 czwartek
pocłunum

Zimny wiatr T- 1.

B. 745

3/12 piątek

stanie przednie i
wesoło przy mgle

T- 4° R B. 745

Me Lwów
T. em. i. Lwów

Beutyłowicz

art. malarz, 82 lat

R. i. p.

4/12 sobota mroz - 2° R
fajny

19
jednak szczęśliwym się dziś czuje, widząc rezultaty, jakie wydał szczepiony przezeń w uczniach jego zapal i ukochanie dla nauki. Prof. Boguski zakończył mowę swą ślubowaniem, iż do końca życia, póki mu starczy sił, pracować będzie jak dotychczas.

W odpowiedzi na powyższe przemówienie odezwała się burza oklasków i okrzyków na cześć dostojnego profesora. Publiczność w podniesionym nastroju opuściła aulę.

j. d.

Posiedzenie Rady miejskiej.

17/11 Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej w sali Krak. Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń przy ul. Basztowej, rozpoczęło się o g. 5 po poł. pod przewodnictwem prezydenta m. inż. Rollego. Przewodniczący poświęca na wstępie wspomnienie pośmiertne zasłużonemu obywatelowi dla miasta ś. p. Romanowi Ingardenowi. Przemówienia tego wysłuchała Rada stojąc.

Następnie sekretarz Strasik odczytał wniosek nagły r. Müllera, wzywający prezydium do przedłożenia Radzie miejskiej w ciągu miesiąca planu budowy budynków szkolnych w latach 1927—1930. Na pokrycie tej budowy ma być wprowadzony od 1 stycznia 1927 podatek szkolny w wysokości 2 proc. od przedwojennego komornego za mieszkania i lokale z wyjątkiem mieszkań złożonych z jednej izby i kuchni. Wreszcie wzywa się p. prezydenta do podjęcia starań u rządu o przyspieszenie budowy akademii górniczej, celem zwrócenia budynków przez nią zajmowanych szkolnictwu powszechnemu.

Po dyskusji Rada uchwaliła ustęp pierwszy i trzeci wniosku, drugi zaś, dotyczący pokrycia wydatku odesłano do komisji.

Następnie odczytano interpelację PPS. w sprawie przestrzegania zakazu pracy nocnej w piekarniach. Na interpelację tę odpowie prezydent regulaminowo.

Na porządku dziennym znalazła się sprawa oddania budowy dwóch miejskich domów mieszkalnych w dzielnicy XXII w drodze oferty, jednego p. Wilczyńskiemu, drugiego firmie Ronka i Ska.

5/12 niedziela
pogoda
T- 30 R. 742
6/12 poniedziałek
pogoda
T- 40 R B. 750

Z obserwatorium krakowskiego. W listopadzie b. r. średnia temperatura powietrza osiągnęła w Krakowie według sposterzeń tutejszego obserwatorium, nie notowaną jeszcze ani razu w ciągu 101-letniego istnienia stacji meteorologicznej wysokość 9 i pół stopni Celsusza, przekraczając temperaturę średnią listopada o przeszło 7 stopni. Najwyższe temperatury listopada były dotychczas notowane w ciągu stulecia w latach 1892 (6.2°) 1893 (5.5°), 1906 (6.2°), 1911 (5.5°), 1913 (5.7°). Z pewnym prawdopodobieństwem (ale tylko prawdopodobieństwem, nie pewnością) można na zasadzie badań statystycznych Mereckiego, oczekiwać, że i grunty dzień tegoroczny będzie cieplejszy od przeciętnego.

Wydatek na budowę ma być pokryty z pożyczki z funduszu rozbudowy miast, zaciągniętej w Banku gospodarstwa krajowego w kwocie 216.000 złotych. W dyskusji zabierali głos r. Haecker, który wypowiedział się przeciw końcowemu ustępowi wniosku, upoważniającemu sekcję ekonomiczną i prezydium miasta do rozstrzygania na przyszłość ofert na budowie miejskie, dalej Kleinberger, Oplustil, Dr Klimecki, oraz Dr Lang. Dyskusję zakończył prezydent Rolle, który stanął w obronie całego wniosku i uzasadniał racjonalność budowy domów przez miasto, poczem Rada uchwaliła wniosek referenta Dr Merza.

Drugim punktem były sprawy administracji akcyzy miejskiej. Celem częściowego pokrycia ubytku dochodów, spowodowanego zniesieniem podatku spożywczego, tymczasowy zarząd miasta uchwalił na posiedzeniu 7 maja b. r. podwyższyć opłaty mytnicze i rzeźniane. Uchwałę tę zatwierdziło ministerstwo spraw wewnętrznych, obecnie zaś rozchodzi się o przyjęcie do wiadomości tego podwyższenia przez Radę miejską.

Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przeciw przyjęciu opłat przemawiali r. Kosobudzki, Kluczką, Adelman, Dr Klimecki, Szołajski, Dr Rosenzweig, wreszcie bronił wniosku referent p. Zawadzki. Wiceprezydent Dr Wielgus poddał wniosek pod głosowanie, który przyjęło w brzmieniu podanem przez referenta. *(najważniejszy)*

W końcu uchwalono en bloc szereg wniosków w sprawie parcelacji i regulacji całego szeregu ulic.

*7/12 wtorek
pewno
T-10 R. B. 755
Sireg - wie,
czereu fopja
wity iij jazi
biene sand.
frakuy.
8/12 środa
Longto MB
T+1/2° B. 752
pochumio.
Wystawa Probis
etc.*

Witraże z wystawy paryskiej na Wawelu

Katedra wawelska otrzymała tymi dniami nową ozdobę. Dwa przepyszne witraże prof. Józefa Mehoffera, przedstawiające drogę krzyżową wykonaną z precyzją w krakowskim zakładzie witrażów S. G. Żeleńskiego. Witraże te to były wejście do pawillonu polskiego na zlotach rocznej międzynarodowej wystawy sztuki i koracyncji, zostały obecnie osadzone w miejscu swego właściwego przeznaczenia: w kapli-

cy śtokrzyskiej katedry na Wawelu. Wykonanie witrażów, do których szkice były dawno skomponowane, przyszło do skutku dzięki wystawie paryskiej, gdzie chodziło o zaprezentowanie zarówno sztuki naszego pierwszego witrażysty, jak i sprawności wykonawczej zakładu krajowego. I jedno i drugie zostało w pełni ocenione przez międzynarodowe jury wystawy, które przyznało zarówno autorowi prof. Mehofferowi, jak i krakowskiemu zakładowi witrażów S. G. Żeleński, najwyższe odznaczenie: Grand Prix. Przy pewnem subsydjum rządowem, które umożliwiło wykonanie kartonów i pierwsze prace przygotowawcze, samo wykonanie witrażów zostało fundowane przez Organizację budowniczych z całej Polski, oraz Stowarzyszenie zawodowe przemysłowców budowlanych w Warszawie.

Z przyjemnością notujemy ten piękny przykład współdziałania sztuki, przemysłu, rządu i społeczeństwa, które w sumie tak wymowną były propagandą zagraniczną.

10-lecie Związku Komitetów parafjalnych opieki nad ubogimi.

Podniosła i piękna uroczystość odbyła się we środę, dnia 24 p. m. z okazji zebrania sprawozdawczego z pierwszego 10-lecia Komitetów parafjalnych, czyli dawnego ksiązęco-biskupiego Komitetu pomocy. W obszernej sali Tow. wzaj. ubezpieczeń, szczerze zapelnionej publicznością, zajęli miejsca: ksiązę-biskup Sapieha, prezydent Rolle, wiceprezydent Schneider, prez. sądu Wolter, dyr. Banku polskiego Makowski, gen. Gąsiecki, rektor prof. Zoll, radca Anczyc, radca Macharski i w. in. w zastępstwie p. K. H. Rostworowskiego, wygłosił ks. prof. Michalski podniosłe przemówienie o miłosierdziu chrześcijańskim, pełne głębokich myśli i ujęte w piękną formę. Szczegółowe sprawozdanie z działalności komitetów parafjalnych, złożyła sekretarka Związku p. M. Osadcowa, obrazując dokładnie organizację i sposób pracy tej instytucji, oraz jej wszechstronne agendy. Osobny dział tego sprawozdania, mianowicie akcję obiadów dla bezrobotnych, przedstawiła wice-przewodnicząca p. Janina Kostanecka. W wywodach swoich przytoczyła sprawozdawczyni cyfry, które mówią same za siebie: w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia b. r. wydano 244.524 obiadów, w tem 45.638 pracującym, umysłowo, a 198.886 fizycznie pracującym, co daje przeciętną liczbę 3500 obiadów na dzień. Na obiady wydano 99.786 zł.; administracja zaś kosztowała tylko 425 zł. Co się tyczy źródeł dochodów 50.221 zł. pochodziło z darów i składek, 30.112 z dyrekcji kolei państwowych z dodatkowych opłat do biletów kolejowych, 15.000 z ministerstwa pracy i opieki społecznej, 6.000 z zarządu miasta.

W połowie kwietnia, gdy z nastaniem wiosny znalezienie zarobków dla fizycznie pracujących było łatwiejsze, akcję obiadową przerwano. Zaczęto ją znowu 20 maja, ale już tylko dla umysłowo pracujących. Wydawano obiady w dwóch kuchniach (św. Krzyża i Franciszkańska). Obiady były zniżkowe; stołownik płacił za obiad mięsny 25 groszy, a K. M. K. dopłacał 50 gr.; za obiad jarski stołownik płacił 15 gr., a K. M. K. 25 gr. Tylko dla tych rodzin, które nawet tej minimalnej kwoty uiścić nie mogły, Komitet opłacał obiad całkowicie. Od 20 maja do 1 października wydano obiadów ogółem 47.130, czyli dziennie około 400 w tej liczbie około 140 bezpłatnie.

9/12 czwartek
Święty

T+10 R B. 749.

10/12 piątek
czwartek
T+20 R B. 756

11/12 sobota
środa
T+50 R B. 755

Inskrypcja 50
lecia Waleriana
dra Krasimirogo
czwartek

lekarza
olympele

Wrocław
deszcz

Co do zawodów osób korzystających z obiadów najliczniej, były reprezentowane rodziny urzędnicze (278 osób), następnie handlowcy (60 osób), nauczyciele i nauczycielki (34 osób), artyści (31 osób) itd.

Poważną tę uroczystość zakończyło przemówienie księcia-metropolity. Czcigodny mówca podkreślił ofiarną akcję pań, będących członkiniami Komitetów parafjalnych, a które nie szczędzą ani trudu, ani zaparcia się, by zrealizować wielkie dzieło chrześcijańskiego miłosierdzia. Tym sposobem wprowadzają w życie jedną z naczelnych zasad religijnych, albowiem niema prawdziwej wiary tam, gdzie niema prawdziwego, ofiarnego miłosierdzia. Akcje dobroczynne w naszym kraju opierają się przeważnie albo na usilnem stukaniu do kies, albo na t. zw. „miłosierdziu tańczującym”. W działalności Związku Komitetów parafjalnych, praca, pełna poświęcenia jego członków, stoi na równi, ze wspieraniem finansowem jego celów. Książę-metropolita podziękował, serdecznie b. wiceprzewodniczącej p. Zofji Popielówniej, jak i jej obecnej następczyni p. J. Kostaneckiej, oraz wszystkim członkom i członkiniom Związku za ich owocną i skuteczną pracę.

Licznie zebrana publiczność rozeszła się w podniosłym nastroju, unosząc niezatarte wspomnienie z uroczystości, będącej wspaniałym przeglądem wysiłków i ofiar, podejmowanych dla wielkiego celu.

W jak najszerszej

Poświęcenie Kamienia węgielnego pod seminarjum śląskie.

W niedzielę o g. 1.30 odbyła się przy Alei Mickiewicza podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach śląskiego seminarjum duchownego. W środku wznoszonego obecnie gmachu przy kamieniu węgielnym zajęli miejsca książę-metropolita Sapieha przybrany w szaty pontyfikalne, biskup śląski Lisiecki, biskup częstochowski ks. Kubina, prepozyt kapituły śląskiej ks. Kapica, rektor seminarjum śląskiego ks. Maśliński, ks. prałat Krupiński, ks. Nikiel, ks. rektor Fijałek, ks. Archutowski, ks. Rospond, rektor krak. seminarjum duchownego, ks. Gromnicki, oraz szereg duchowieństwa i kleryków śląskich i krakowskich. Licznie przybyli przedstawiciele władz, a to wojewoda Darowski ze starostą Stańkowskim, prezy-

dent m. Rolle z wiceprezydentami Wielgusem i drem Schneidrem, dyr. Barwicz, prezes Wolter, prezes Greger, b. premier Nowak, grono profesorów uniwersytetu i inni.

Po dokonaniu ceremonii poświęcenia przemówił książe-metropolita Sapieha, podnosząc doniosłość niezwyklego faktu, kiedy w Krakowie, tym polskim Rzymie, staje gmach seminarjum śląskiego. Klerycy krakowscy wraz z klerykami śląskimi zasiadają wspólnie do pracy na ławach uniwersyteckich i będą współubiegać się o to, by z naszego miasta wynieść ducha żarliwości w krzewieniu wiary i miłości ojczyzny.

Następnie jako gospodarz miasta przemówił prezydent Rolle, zaznaczając, że gorące uczucia Krakowa do Śląska przetrwały wieki i że rada miejska jedną z najpiękniejszych parcel oddała jednoznacznie pod budowę seminarjum śląskiego.

Ks. biskup śląski Lisiecki w przemówieniu pełnem polotu kaznodziejskiego wskazał na dziejową chwilę, jaka się rozgrywa. Przyszli kapłani ślascy będą w Krakowie czerpać wzniosłe przykłady tylu świętych tego miasta, jak św. Stanisława, św. Jacka, św. Janę Kantego i pójdą między lud pobożny śląski, który zawsze był wierny wierze świętej i mowie polskiej. Mówca złożył podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do zbożnego dzieła, a więc księciu-metropolicie Sapieze, prez. Rollemu i Radzie miejskiej, władzom i duchowieństwu.

Osobno złożył podziękowanie ks. biskup Lisiecki marszałkowi sejmu śląskiego p. Wolnemu za ciepłą roztoczoną nad seminarjum śląkiem.

Następnie ks. Maśliński rektor seminarjum śląskiego odczytał tekst aktu fundacyjny, poczem zebrani położyli na akcie swe podpisy.

Uroczystość miała charakter niezwykle podniosły.

Posiedzenie Rady miasta Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady miasta otworzył prezydent m. Rolle, poświęcając pośmiertne wspomnienie zmarłym radcom ś. p. ks. Dr Capucie i bł. p. Dr Kepplerowi. Rada miejska uczciła pamięć zmarłych przez powstanie.

Wiceprezydent Dr Wielgus przedstawił zabiegi prezydium miasta o przydział dostatecznej ilości wagonów dla kopalni komunalnych w Jaworznie, celem zapobieżenia brakowi węgla w mieście.

Wniosek PPS. o przyznanie funkcjonariuszom miejskim trzynastej pensji, przekazano sekcji skarbowej do regulaminowego traktowania. Prez. Rolle wyjaśnił, że sprawa ta jest przedmiotem narad prezydium miasta.

Na zgłoszoną podczas ostatniego posiedzenia interpelację klubu PPS. w sprawie nocnej pracy w piekarniach, odpowiedział wiceprezydent Ostrowski, że magistrat nie ma prawa znoszenia pracy nocnej w piekarniach, gdyż czuwanie nad ustawą należy do Inspektoratu pracy. Magistrat na skutek zażaleń robotników odniósł się w tej sprawie do Inspektoratu pracy, który odpowiedział, że orzeczenie sądu najwyższego ustaliło, iż praca nocna w piekarniach nie jest zakazana.

Miejski urząd zdrowia przeprowadził w styczniu i lutym b. r. w piekarniach rewizję sanitarną i

stwierdził w trzydziestu piekarniach zupełny porządek, w 20 nieznaczne usterki, w 29 natomiast znaczne braki sanitarne, a w 4 rażące braki. Dotąd około 90 proc. wydanych wówczas koniecznych zarządzeń sanitarnych, zostało wykonanych. Opornych piekarzy ukarano grzywnami, a kilku piekarniom, prolongowano termin wykonania nakazanych adaptacji.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego. Rada Dutkiewicz referuje sprawozdanie z administracji targowej i działalności miejskich zakładów aprowizacyjnych. W dyskusji zabiera głos r. Drozdowski i stawia wniosek, by przy zabudowie placów targowych na placu Kleparskim wystawić hale targowe i w ten sposób utrzymać świetną tradycję tego placu targowego. Przemawiali nadto r. Kluska, r. Sławiński, r. Ziffer w sprawie wzrastającej drożyzny na targach, oraz r. Dr Rafał Landau co do zmian w rytualnej rzeźni drobiu.

2/12

12/12 urząd
porad - decyzja
T+ 40 R. B. 755.

Roboty mian
o 9 rano do 8
wznowion, dla
siebie ani
chwili. Stała
się kwarantana, roz-
baczyn.

13/12 porad
porada T+ 60 R. A. 752

14/12 wtonel
pochlumors
T+ 3. B. 743
mypożoż. Jovier

Po wyjaśnieniach wicepr. Wielgusa uchwalono przyjąć do wiadomości sprawozdanie z administracji targowej i miejskich zakładów aprowizacyjnych za czas od 1 stycznia 1924 do 30 czerwca 1926, oraz wezwać zarząd miasta do najrychlejszego przedłożenia planu rozbudowy placów targowych oraz budowy hal targowych.

Dalej uchwalono wnioski: w sprawie powiększenia udziału gminy w spółce mieszkaniowej o 50.000 zł., w sprawie zaciągnięcia pożyczki 200.000 zł. na budowę miejskich baraków i domów czynszowych dla zatrudnienia bezrobotnych, w sprawie udzielenia gwarancji gminy za pożyczkę zaciągniętą przez T-wo osiedli urzędniczych, w sprawie pokrywania przez gminę kosztów utrzymania klas wyższych w szkołach powszechnych i przyznania na ten cel na r. 1927 kredytu zł. 84.000, wreszcie uchwalono wprowadzić podatek miejski od spadków i darowizn, opłaty od psów, dodatki gminne od państwowego podatku obrotowego, podatek od nieruchomości, dodatek do podatku gruntowego i taryfę opłat gminnych od podań wnoszonych do magistratu.

W Poznaniu
Zmarł St. Jan
Rakowski - 60 lat
w pracy zawodowej przez
cały czas. Wiek
przy projektach
regulacji miasta
R. i. p.

15/12 Łódź, pochowany
T+30 R. B. 745.

16/12 Łódź pochowany T-1° R B. 744.
surrey pulchry - wrażliwy

17/12 Łódź pochowany T+2° R B. 744.

+ Zmarł Franciszek Domnick (pseud.
Domini Dorowski) aktor cieni,
rytmiczny, autor kilku sztuk
popularnych. W urlofach normalnych
Kolegował z nim. R. i. p.

Opieka nad Mogiłą Kościuszki.

Komitet obywatelski opiekujący się Mogiłą Kościuszki od 1820 r. pokrywał wydatki na konserwację i utrzymanie dozorczy dochodami z odsetek kapitału fundacyjnego (31.000 marek p.) który przez dewaluację stracił obecnie znaczenie) z datków obyw. i subwencji Rady m. i Rady powiatowej krak. W ciągu 100 lat nie tylko naprawiał wszelkie szkody, zabezpieczył częściowo spławami i ściekami betonowymi, ale wybudował także drogę ze Zwierzyńca na Mogiłę Kościuszki (z zapisu Krakowian braci Ciesielskich i składek 1845—1847) sprowadził i umieścił na szczycie granitowy głaz (1862). Tenże Komitet sprawił także sarkofag Kościuszki w grobach królewskich na Wawelu (1832). Po odrodzeniu Państwa Polskiego zwrócił się Komitet do rządu polskiego, aby tenże objął opiekę nad Mogiłą (koszta konserwacji i utrzymania dozorczy) niepodobna bowiem, aby pomnik narodowy był, jak za czasów zaborczych zdany na ciągłe odwoływanie się Komitetu do składek i subwencji. Po paru latach pisaniny zawarł rząd dnia 1 lipca 1924 umowę z Komitetem, którą skarż państwa zobowiązał się wstawiać co roku do budżetu odpowiednią kwotę na konserwację i na utrzymanie Mogiły, oraz wypłacił Komitetowi 360 zł. na dozorcę.

Na rok 1926 zapomniał rząd o tym obowiązku, a gdy z powodu mokrego lata Mogiła od strony północnej została podmuloną i uszkodzoną, Komitet, wiedząc z doświadczenia, że nienaprawienie zaraz tego uszkodzenia spowoduje na wiosnę dalsze obsuniecie i naprawa pójdzie już na tysiące, wystarał się znowu o subwencję Rady miejskiej i Rady powiatowej krak. i przeprowadził w zastępstwie rządu naprawę kosztem 500 zł. Naprawę dokonano pod nadzorem piątego pułku. saperów. Również koszta dozorczy pokrył Komitet z subwencji.

Z powodu śmierci długoletniego prezesa Komitetu ś. p. Franciszka Paszkowskiego, wybrał Komitet prezesem dotychczasowego wiceprezesa Dr Stefana Skrzyńskiego, marszałka powiatu krak. I. wiceprezesem p. Karola Rollego prezydenta miasta, II. wiceprezesem Dr Klemensa Bąkowskiego, adwokata w Krakowie. Komitet postanowił zwrócić się do rządu o dotrzymanie umowy i wstawienie w budżet kosztów konserwacji narodowego pomnika, jakim jest Mogiła Kościuszki i kosztów utrzymania stałego dozorczy — zauważając, że postanowie-

Czas 7/12 1926

nie rządu, aby Konserwację oddać zarządowi woj-
skowemu wraz z Komitetem i koszta pokrywać z
budżetu wojkowego, opiera się wprawdzie na pie-
knej idealistycznej podstawie, aby żołnierz opie-
kował się pomnikiem wodza, jednak w praktyce
może byłaby opieka łatwiejszą, gdyby koszta
wstawiano w budżet ministerstwa robót publicz-
nych i wykonanie oddano organom tego minister-
stwa, które to organa porozumieją się z łatwością
z zarządem wojkowym i Komitetem.

Odnowienie doktoratu po pięćdziesięciu latach Dr Augustowi Kwaśnickiemu.

Podniosła i wzruszająca uroczystość odbyła się
w dniu wczorajszym w auli naszej Almae Matris.
Po pięćdziesięciu latach odnowionym został dyplom
doktorski Dr Augusta Kwaśnickiego, znanego ze
swej zasłużonej i wszechstronnej działalności, na-
czelnego redaktora „Przeglądu lekarskiego“ i u-
czestnika bojów o wolność z r. 1863. W szczer-
nie wypełnionej sali, zajęli miejsca: senat uniwersy-
tecki z rektorem Marchlewskim na czele, licznie
reprezentowani przedstawiciele wojskowości, w
szczególności zaś formacyj sanitarnych DOK nr. V
i DOK nr. II z dowódcą okręgu korpuśnego gen.
Wróblewskim i dowódcą miasta płk. Augustynem,
Związek weteranów-Powstańców z r. 1863, Tow. le-
karskie „in corpore“, przyjaciele i znajomi jubila-
ta, wielka liczba młodzieży akademickiej oraz pu-
bliczność.

Czcigodnego doktora i doktoranda wprowadził na
salę prof. Stanisław Ciechanowski wśród dźwię-
ków muzyki. Uroczystość zagał dziekan wydziału
lekarskiego Dr Rosner, witając Jubilata, jakoteż
delegację władz wojskowych, w szczególności za-
reprezentantów Związku weteranów-powstańców
z r. 1863. Promotor prof. Dr Kostanecki podniósł w
swojem pięknem przemówieniu zasługi Dr Kwaśni-
ckiego, dla których Uniwersytet im. Jana Kazimie-
rza we Lwowie nadał mu tytuł doktora honorowe-
go, krakowska zaś Alma Mater, uważając sędziwe-
go Jubilata za wyszłego ze swojego grona, odnawia
mu jego dyplom doktorski przed 50 laty uzyskany.
Zasługi te polegają nietylko na wszechstronnej i

uczynnej działalności Dr Kwaśnickiego, rza, ale również jako bojownika o wolność, oraz gorliwego propagatora organizacji i podniesienia stanu lekarskiego, oraz społecznika o wielkich zasługach. Z temi słowy wręczył promotor nowy dyplom Dr Kwaśnickiemu, podkreślając przede wszystkim, iż pierwsze jego słowa, głoszące, iż dyplom ten został nadany pod auspicjami Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej wywołają największą radość w sercu doktoranda, który walczył o zrealizowanie tego ideału. Przemówił następnie dowódca DOK nr. V gen. Wróblewski oddając jubilatowi hołd armji. Nawiązał do jego przemówienia po odegraniu hymnu narodowego prezes Związku weteranów-powstańców z r. 1863 p. Krzyżanowski, przynosząc kochanemu koledze gorące i wzruszające słowa w darze od jego dawnych współtowarzyszy broni. Prof. Dr Majewski przewodniczący towarzystwa lekarskiego, scharakteryzował w obszernem przemówieniu działalność Jubilata, jako długoletniego członka i wiceprezesa Towarzystwa lekarskiego, oraz naczelnego redaktora „Przeglądu lekarskiego“, który objął w czasach jego upadku, a doprowadził z biegiem czasu do nadzwyczajnego rozwoju, stwarzając z niego pierwszorzędny organ wiedzy lekarskiej, cieszący się zasłużoną powagą nie tylko w kraju lecz i zagranicą. W dalszym ciągu zabrał głos p. Franckowiak prezes Bratniej Pomocy medyków, wyrażając jubilatowi hołd imieniem młodzieży akademickiej, która czerpać będzie z życia i działalności Jubilata świetlany wzór dla swych przyszłych poczynañ. Równocześnie p. Mączkówna wręczyła Dr Kwaśnickiemu wiązaną kwiatów. Po kantacie chóru akademickiego zabrał głos rektor Marchlewski, który w swoim przemówieniu stwierdził przed Cieniami władz akademickich z przed 50 lat, że ówczesnie promowany Dr Kwaśnicki dopełnił doktorskiego przyrzeczenia, kojąc cierpienia i przynosząc ulgę wielu jednostkom, oraz pracując dla dobra kraju i narodu.

Na powyższe przemówienia odpowiedział głęboko wzruszony Jubilat, podnosząc przede wszystkim serdeczny charakter uroczystości, która stała się dla niego cenną zapłatą za jego skromną — jak twierdził — działalność. Obrazując niektóre momenta ze swego życia, podkreślił Jubilat przede wszystkim, że jego stałym dążeniem było wrócić do kraju i tutaj rozpocząć swą służbę dla społeczeństwa. Ówczesne władze uniwersyteckie okazały mu daleko idącą pomoc w tym względzie, wystawszy się za pośrednictwem ówczesnego dziekana Dr Biesiadeckiego o jego papiery uniwersyteckie, które miał złożone w kwesturze uniwersytetu ki-

jowskiego, w otrzymanie których było dla samego Dr Kwaśnickiego wręcz niemożliwe. Zwracając się następnie z serdecznem podziękowaniem pod adresem przedmówców i ich instytucyj, wyszczególnił parokrotnie czcigodny Jubilat ich zasługi i ich rolę w życiu narodu, zwracając się zwłaszcza w serdecznych słowach pod adresem armji i jej przedstawicieli, jakoteż i swych dawnych współtowarzyszy broni. Przy końcu swej pięknej i pełnej głębokiego uczucia odpowiedzi wyraził Dr Kwaśnicki serdeczną podziękę młodzieży akademickiej, w której zestrzelone są wszystkie nadzieje społeczeństwa i przyszłość naszego kraju. Do łez wzruszające przemówienie Jubilata przyjęła słuchająca go z zapartym oddechem publiczność hucznemi oklaskami.

Odśpiewaniem „Gaude Mater Polonia” zakończyła się uroczystość, której uczestnicy wynieśli niezatarte wspomnienie.

Dr T. B.

18/12 Sobót podumono
T+2° R dem B. 743. demur

Kronika żałobna.

S. p. Franciszek Domnik-Dorowski.

(Umr.) Dzisiaj nad ranem zmarł w Krakowie znany artysta dramatyczny i ceniony autor sceniczny s. p. Franciszek Domnik-Dorowski.

Zmarły, jedna z sympatyczniejszych postaci „wczorajszego” Krakowa, ukochał nade wszystko teatr i już za młodych swych lat (r. 1878) poświęcił się scenie. Teatr krakowski, będący wtedy pod znakiem kierownictwem St. Koźmiana był wyborem szkołą dla młodych adeptów sztuki. Tu znalazł odpowiednio miejsce dla swej pracy s. p. Dorowski, który celował zwłaszcza w chłopskich rolach amantów i młodych parobczaków. Wkrótce jednak usunął się ze sceny, przemieściwszy teren swej pracy za kulisy i do kancelarii teatralnej. S. p. Dorowski został inspektorem sceny, a następnie za dyktacji s. p. Pawlikowskiego sekretarzem krakowskiego teatru.

S. p. Domnik był również niepoślednim pisarzem scenicznym i jako taki wybornym obserwatorem środowiska mieszczańskiego i chłopskiego. Z świetnych jego utworów wymieniamy: „Świątek mieszczański” (kom. 4 akt.), „Król dziadów” (5 akt. obr. hist.), „Kakol” (4-akt. obr. lud.), „Hołota” (4. k. m.), „Promyk słońca” (1. k.), „Kominianze” (4. k.), „Widziadło” (1. k.), „Dom pana Feliksa” (4. k.), głośna „Wigilia św. Andrzeja” (1. szt. lud.) i wzorowy melodramat mieszczański „Stare miasto”, wreszcie „W górę serca” (4-akt. obr. hist.) i „Ojcowizna” (3-akt. szt. lud.), nagrodzona na konkursie Wydziału kraj. we Lwowie i w. in.

S. p. Franciszek Domnik był emerytem i pobierał dożywotnią pensyję z funduszu miejskiego. Zmarł na ciępienie sercowe, licząc lat 67.

Cześć pamięci zacnego człowieka, artysty i pilna!

Na rozum, łaci
newolęga w Now.
mie i Portugali
- umarł miasto,
a jak ości pisa
mie umarł - piersi;
lacie gabrieliwe
w Niemurach 12

19 wiek
12 podumono
T+2° R B. 738

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, jakie odbyło się w sali konferencyjnej magistratu, rozpoczął prez. m. Rolle żałobnem wspomnieniem ku czci śp. Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza, przyczem radcy powstali z miejsc.

Po tej żałobnej manifestacji przystąpiono do obrad.

Wiceprez. m. Ostrowski referował przedłużenie czasu pracy w bieżącym roku w dniach od 18—23 bm. w handlach o 2 godziny, na podstawie reskryptu ministerstwa pracy. Po dyskusji wniosek prezydium miasta uchwalono.

Po referacie wicepr. Wielgusa wybrano członków komisji szacunkowej dla podatku dochodowego.

Uchwalono dalej opłaty gminne od podań wnoszonych do magistratu.

Bez dyskusji uchwalono nadzwyczajny dodatek do pensyj dla urzędników i służby miejskiej.

Prez. Rolle wyjaśnił zmianę budżetowania miejskiego na podstawie nowych zarządzeń rządu. Budżet przedstawia się w cyfrach tak, jak w ubiegłym roku tj. około 5 milionów zł w dochodach i rozchodach za I kwartał.

W sprawie budżetu przemawiali r. m. Holeksa, Dr Rosenzweig, Dr Schreiber.

Zabrał jeszcze głos prez. Rolle, broniąc się przed ponawianym przez dwa ostatnie posiedzenia zarzutem radcy Holeksy, jakoby prezydent lekceważył Radę miejską. Lekceważy ją tylko ci, którzy dążą do jej zniszczenia i do jej rozwiązania. Prezydent bronił Rady i dążył do jej reaktywowania uważając, że gmina powinna mieć zawsze samorząd. Reaktywowanie tej Rady całe miasto powitało z radością. Poseł Holeksa jednak samorządu Krakowa w sejmie nie bronił, choć to było jego obowiązkiem.

Przerwywającemu gwałtownie radcy Holeksie odpiera prezydent:

„Panie radco, ja pana nie przekrzyczę, ja tej techniki nie mam”.

Po tym incydencie przemówił w sprawie wyjaśnienia radca Holeksa, poczem uchwalono budżet gminy na I kwartał 1927 r., w myśl referatu prez. Rollego.

Następnie uchwalono: nadbudowę budynku administracji targowicy miejskiej, wydzierżawienie na cele gminne realności publicznego składu krawowego przy ul. Warszawskiej, ustanowienie prawa budowlu na gruncie gminnym na rzecz Tow. szkoły rzemiosł pod budowę szkoły rzemieślniczej, wreszcie prawo budowy na gruncie miejskim państw. szkoły przemysłu artystycznego.

Dalej po dyskusji uchwalono, aby gmina przyjęła w zarząd i opiekę zapis Tow. zaliczkowego i oszczędnościowego „Wzajemna pomoc” w Podgórzu, na rzecz wieczystej fundacji parku na Krzemińkach im. Wojciecha Bednarskiego.

Po uchwaleniu jeszcze szeregu spraw gruntowych posiedzenie zamknięto.

Zejdą się gawroty i całe pastuchowisko
miegadają - a gdy już pójmus, porys
muszę wyprathem „wreszcie sprawa” -
najwinniejszy bez krytyki - en bloc -
To też przystępnie zastawia przystęp
długość w tym sporad, że porys
ci usypuś mygandei, to pod nos
miej także przyprowadzić zgorkie
miejscowości lub malowane sprawy
en bloc.

20/12 poniedziałek. przystęp T-2° R. B. 745.

21/12 poniedziałek T+2° R. B. 735

Od wieczora mokry śnieg

22/12 Groda pogoda T-4° R B. 748. 26

23/12 Orwatok pogoda T-7° R B. 757.

chwilać sioć.

+ Zmarł na zapaleniu płuc X.
Jan Krupinski honorował katedr.
w Ranyer etc, preces Jan. Dubro,
cynności. R. i. p.

Dalsze dary dla Wawelu.

Zbiory państwowe na Wawelu wzbogaciły się w ostatnich kilku tygodniach znacznie szeregim darów w ruchomościach muzealnych przeznaczonych do dekoracji sal i komnat zamku, z których kilkanaście będzie w najbliższych miesiącach gotowych do rozpoczęcia urządzenia wnetrz. Od ks. Ludwika ordynatowej Czartoryskiej otrzymano cenny obraz M. Bacciarellego „Jan III pod Wiedniem“ (przeszło 3 m kwadr. wielkości) stanowiący wariant podobnego płótna, zdobiącego zamek warszawski. Zastrzeżenie ofiarodawczyni, że jestto dar ku uczczeniu pamięci jej ojca śp. Ludwika

nr. Krasińskiego oraz okoliczność, że dzieło to stanowiło dotąd tylko depozyt w niezwykle bogatych zbiorach ks. Czartoryskich, rozmieszczonych po dwu muzeach i kilku rezydencjach pozwalają upatrywać w tym czynie przykład ofiarności, stanowiący szczególnie ważne zapoczątkowanie. Od Pr Stan. Tomkowieza, prezesa komisji hist. sztuki Akademji Um. otrzymano z jego portretów rodzinnych portret Piotra Dunina hr. na Skrzynnie, kasztelana ra-

domskiego i starosty zatorskiego oraz portret Augusta II, według Silvestre'a, znany zwłaszcza z egzemplarza w zbiorach zamku w Charlottenburgu. Jest to pierwszy portret królewski, ofiarowany na Wawel, który tak bardzo potrzebuje skompletować galerję portretów królów polskich i innych historycznych postaci. Zbrojownia Wawelu powiększyła się o dary Julji z Filhauserów Konopczyny, Adama Wolańskiego, prezesa Towarzystwa numizmatycznego krakowskiego, I. Grabkowskiego, H. M. Fukiera — wśród których widnieją szable staropolskie, halabardy XVII w., kolczuga itp. Szczególniej podkreślić należy dalszą ofiarność p. H. M. Fukiera, jedynego dziś reprezentanta najstarszej familji patrycjuszowskiej w Warszawie. Wydzielił on ze swych zbiorów około 70 zabytków z troską, aby mogły stanowić wypełnienie całej komnaty wawelskiej i tym lepiej uświetnić pamięć przodków jego, pochodzących od historycznego rodu finansistów augsburskich Fuggerów, którzy już w samym początku XVI w. założyli gałąź polską i w czasach owych pozostawali w bliskich stosunkach z dworem wawelskim, utrzymując jego pocztę dyplomatyczną itp. Dar składa się z 36 sprzętów i utensyljów domowych jak krzesła, świeczniki, skrzynia, zegar, a zwłaszcza „cabinet“ ze stolikiem z przełomu XVI na XVII w. z inkrustowanemi bogato ozdobami, starożytne dzbany, konwie itp., z 8-miu obrazów, wśród których wyróżnia się portret M. Fukiera z r. 1561, obraz religijny z wyobrażeniem Kazimierza Jagiellończyka, Matka Boska włoskiego pendzla XVII w., portret królowej Marysienki — z kilku rzeźb, wśród których dwie barokowe z wyobrażeniem Kazimierza Jagiellończyka i jednego z Wazów, z 10 sztuk broni, z tkanin i innych przedmiotów dekoracyjnych. Ogółem jest to pierwszy tak znaczny dar, połączony z myślą ufundowania całej osobnej komnaty na Wawelu i tym więcej skarbi on wdzięczności.

Dzięki obfitości warszawskich zbiorów p. H. M. Fukiera, które przepelniają jego starożytny dom na Starem Mieście, przesłanie powyższych

przedmiotów na Wawel nie stanowi nawet widocznego uszczerbku dla wielkiej pozostałości, organizowanej obecnie przez właściciela jako rodzinne muzeum rozlicznych „Varsoviensia“.

Oprócz ofiar powyższych uzyskał Wawel piśmienną deklarację daru w postaci cennego portretu męskiego XVII w. sygnowanego przez Scheitsa ucznia Van Dycka od ks. Szcz. Dettloffa prof. hist. sztuki un. poznańskiego, zaś od Miecz. hr. Chodkiewicza (z linji hetmańskiej), otrzymał do dyspozycji zbiór jego starych portretów rodzinnych, ewakuowanych z Młynowa, z prawem wyboru dla Wawelu poszczególnych oryginałów pod warunkiem otrzymania wzamian kopji. Osobna komisja muzealna wybrała w tym celu sztuk ośm (przeważnie hetmanów i wojewodów), które w miarę uzyskania środków będą odrestaurowane i skopjowane. Przy całej wielkiej ohywatelskości tej ofiary, uzasadnia ona podobnie jak i inne tego rodzaju korzystne możliwości, potrzebę apelowania do społeczeństwa nietylko o dary w zabytkach, lecz i o datki pieniężne na wewnętrzne urządzenie zamku wawelskiego.

24/12 piątek - wilia - pogodnie
T-7° R. B. 760.

25/12 sobota Boże Narodzenie
pogoda T-8 R B 761

26/12 niedziela pogoda T-5° R. B 761.

Obrazorastwa, nie od
mrozu, dołotowie wze
go odzwany. —

† Ks. Jan Krupiński

-Kraków, 24 grudnia.

Wczoraj w godzinach popołudniowych rozeszła się po Krakowie wiadomość o śmierci ks. prałata Jana Krupińskiego, dziekana kapituły krak., niezwykle czynny w wielu instytucjach społecznych i filantropijnych, b. członka krakowskiej Rady miejskiej. Wiadomość przyjeta była z głębokim żalem przez mieszkańców Krakowa, w którym Zmarły kapłan większą część swego życia pracował.

Niezwykle uczynny, zawsze mający dobrą radę dla tych, którzy jej u Niego szukali, taktowny w postępowaniu, prawy i przystępny, jednak sobie umysły i serca szerokich sfer obywatelskich. Jako radca miejski ceniony był dla swej pracowitości i przywiązania do miasta. Dzięki swojemu umiarowi i rozsądkowi umiał nieraz zażegnać spory i znaleźć wyjście z zawikłanych kwestyj. Słuchano go też zawsze chętnie, a głos Jego nieraz zaważył na szali uchwał Rady miejskiej.

Wiadomość o zgonie ks. Jana Krupińskiego tem większe sprawiła wrażenie, że przyszła ona niespodziewanie. Zmarły dostojnik Kościoła cieszył się bowiem, jak powszechnie sądzono, dobrem zdrowiem. Dopiero w ostatnich dniach zapadł na gripę i w jej następstwie na zapalenie płuc, które wczoraj kres Jego życiu położyło.

Ś. p. Jan Krupiński urodził się w Oświęcimiu w r. 1856, seminarjum duchowne ukończył za czasów biskupa Pukalskiego w Tarnowie. Zajmował z kolei posadę wikariusza w Górze Ropezyckiej, potem katechety gimnazjalnego w Wadowicach, po czem przeniesiony do Krakowa był kolejno katechetą w gimnazjum św. Jacka i w szkole realnej. Na tem stanowisku wywierał wielki wpływ na młodzież dzięki swej wiedzy i wielkiemu taktowi. Był potem czas jakiś proboszczem w Niegowici, a przeniósłszy się znowu do Krakowa, proboszczem parafji św. Szczepana. W tym czasie wykładał także w uniwersytecie Jagiellońskim teologję pastoralną.

Kanonikiem katedralnym mianowany został w r. 1904, w r. 1919 prałatem, przed rokiem i dziekanem katedralnym. Na ostatnim z tych

starostwisk, najwyższem w kapitule, pełnił właściwie obowiązki biskupa-sufragana.

Jak wspomnieliśmy, śp. ks. prałat Krupiński brał udział w życiu obywatelskiem. Zasiadał przez szereg lat w wydziale miejskiej Kasy Oszczędności i był prezesem krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Śp. ks. Jan Krupiński był bratem E. dyrektora policji krakowskiej, obecnie starosty w Tarnowie.

Pogrzeb śp. Jana Krupińskiego odbędzie się w poniedziałek 27 grudnia o godz. 10 rano z katedry na Wawelu.

Restauracja kościoła P. Marji w Krakowie

Komitet restauracji Kościoła Najśw. P. Marii odbył we wtorek 21 bm. pod przewodnictwem p. dra Stanisława Tomkowicza posiedzenie, na którym p. Franciszek Maczyński, jako architekt kierujący robotami, zdawał sprawę z prac dotychczas dokonanych. Pokryto tedy blach nad absydą kościoła blachą starą w dobrym stanie jeszcze będącą i spalnioną; północna zaś część presbiterjum otrzymała zupełnie nowe miedziane pokrycie na powierzchni 345 metrów kw. W tych też częściach usunięto zmurzone belki, krokwie i deski i zastąpiono je nowym materiałem.

Koszta dotychczasowe (w czem mieści się także odnowienie galki i krzyża na szczytce absydy) wynoszą 35.974 zł. i 128 dolarów.

Skorzystano z wiszących rusztowań i dokonano odlewu figuralnych przewiązek gzymsu głównego, które powinny się znaleźć w polskich muzeach zabytków sztuki.

Ks. infułat Kulinowski zdawał sprawę z podjętych przez siebie w ostatnim czasie starań w Sejmie i u władz centralnych celem uzyskania subwencji rządowej na rzecz restauracji kościoła. Należy mieć nadzieję, że rząd wydatniejszą kwotę wstawi na ten cel w przyszłoroczny budżet, tem bardziej, że dyrektor departamentu kultury i sztuki ministerstwa oświaty p. Skotnicki, bawiąc przed tygodniem w Krakowie, badał, co zrobiono i stwierdził potrzebę wielu bardzo pilnych robót konserwacyjnych około tego kościoła.

Po skończeniu dachu na kościele trzeba będzie przystąpić do restauracji wieży niższej. której dach olowiany jest podziurawiony, więzanie drzewne w znacznej ilości zgnuszone a całość robi wrażenie zupełnego zaniedbania. W pozostałych aktach znaleziono przygotowany jeszcze w r. 1903 przez archt. p. Zygmunta Hendla plan restauracji tej wieży i kosztorys obliczony podówczas na kwotę 50.000 koron austr.

Komitet zamówił już dalszą ilość potrzebnej blachy miedzianej i otrzymał rachunek na sumę 3.600 dolarów, na który zdołał dopiero przesłać zaliczkę w kwocie 600 dolarów. Konieczną więc okazuje się propaganda za pozyskaniem życzliwości szerszych warstw społeczeństwa naszego dla sprawy restauracji. — Praca w tym kierunku podjęta będzie w początkach przyszłego roku.

Komitet przygotował też dla ofiarodawców pamiątki, sporządzone z małych kawalków starej blachy, zdjętej z dachu, w formie medali, opatrzonych znakiem Imienia Marji i datą pamiątkową istnienia kościoła. Pamiątkę tę rozdawać będzie tym osobom, które większą, najmniej 5-złotową ofiarę złożą na restaurację kościoła.

Nadmienia się, że dokładne sprawozdanie kasowe z funduszków na restaurację w b. r.; podane będzie do publicznej wiadomości w dziennikach po zamknięciu ksiąg z końcem roku.

Wreszcie zastanawiano się nad aktualną kwestją gołębi Marjackich, które, acz mają swych obrońców, to jednakowoż nie da się zaprzeczyć, że znaczną szkodę murem i obramieniom kamiennym okien wyrządzają i przytem niemożliwie zanieczyszczają. Postanowiono znieść się w tej mierze z prezydentem Towarzystwa ochrony zwierząt, celem porozumienia się w tej sprawie.

† Zmarł senator województwa
Miśiołok.

23

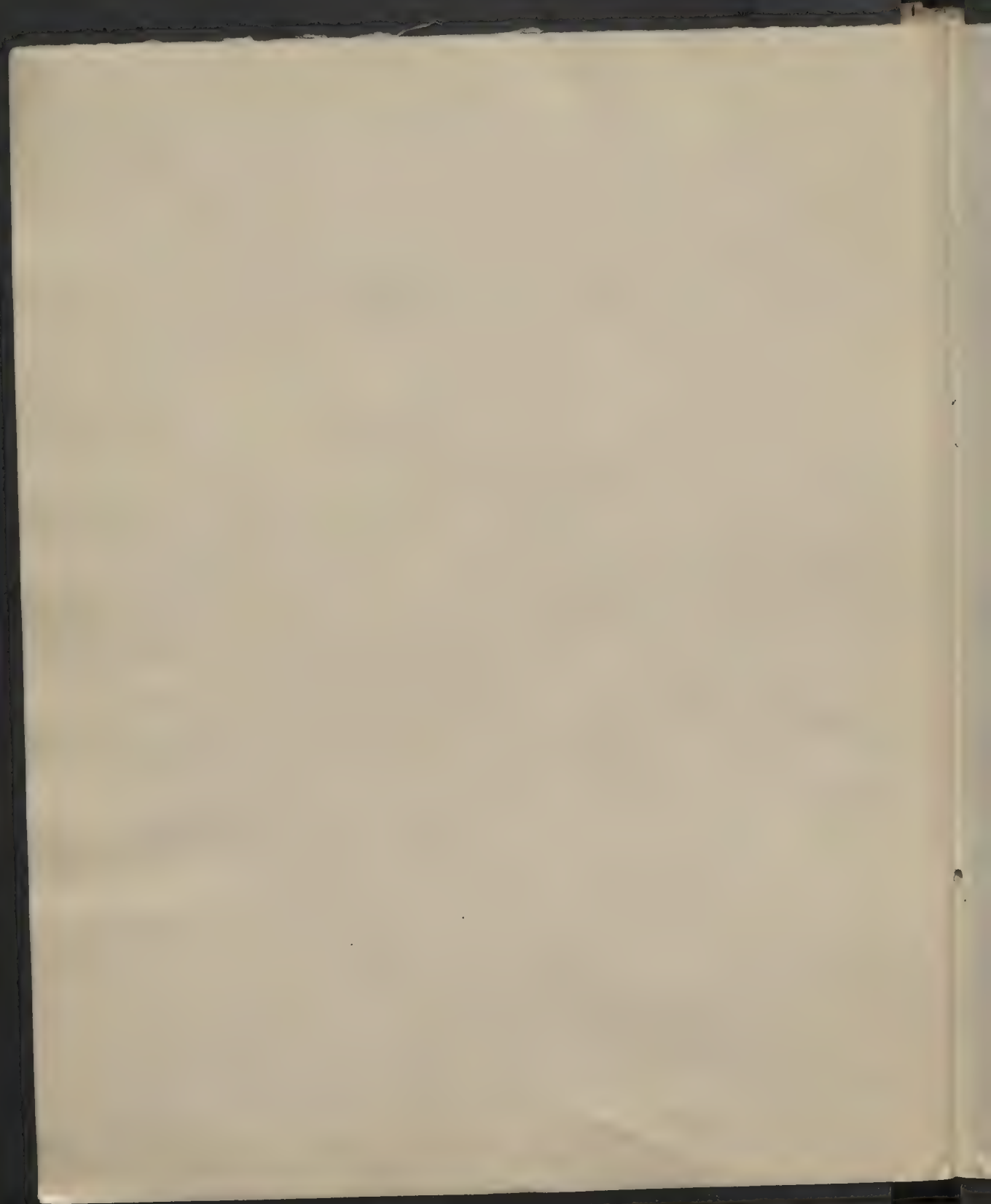
27/12 piątek Jędrzej 5-40 B 761.

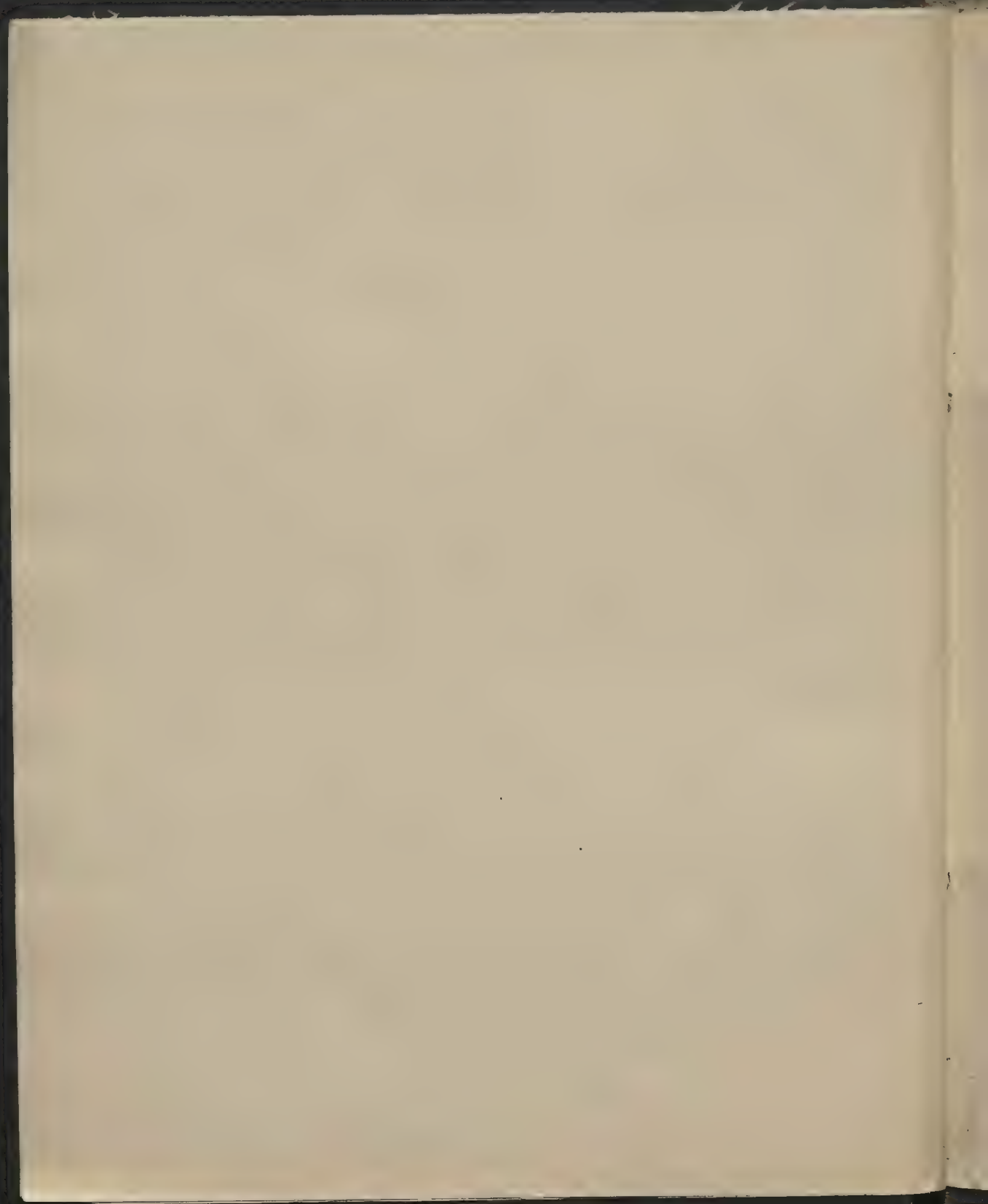
28/12 sobota Jędrzej 7-0. B 742

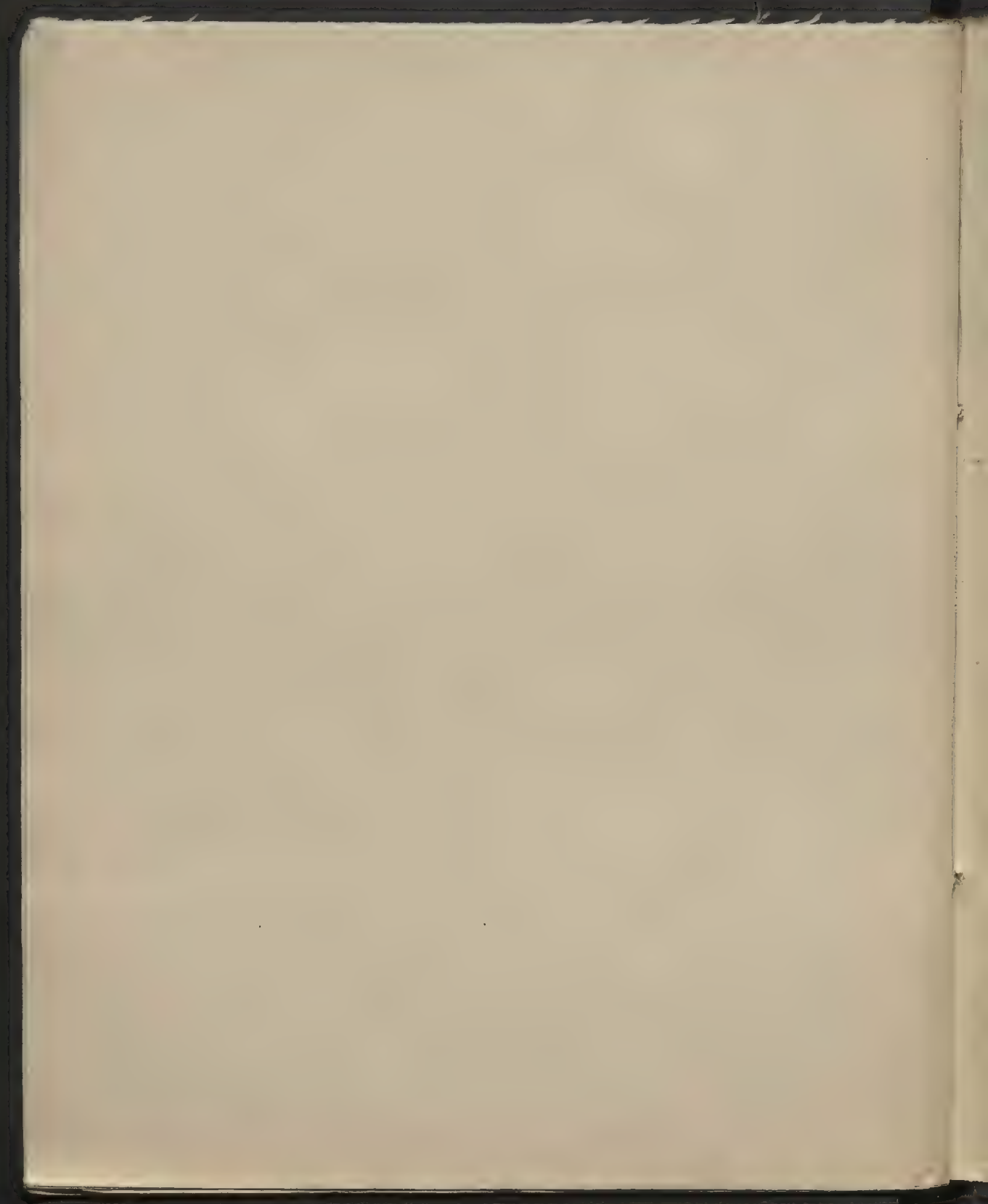
We dwunastym dniu
Abrahamowski B. minister austro-
lat 86. R. i p.

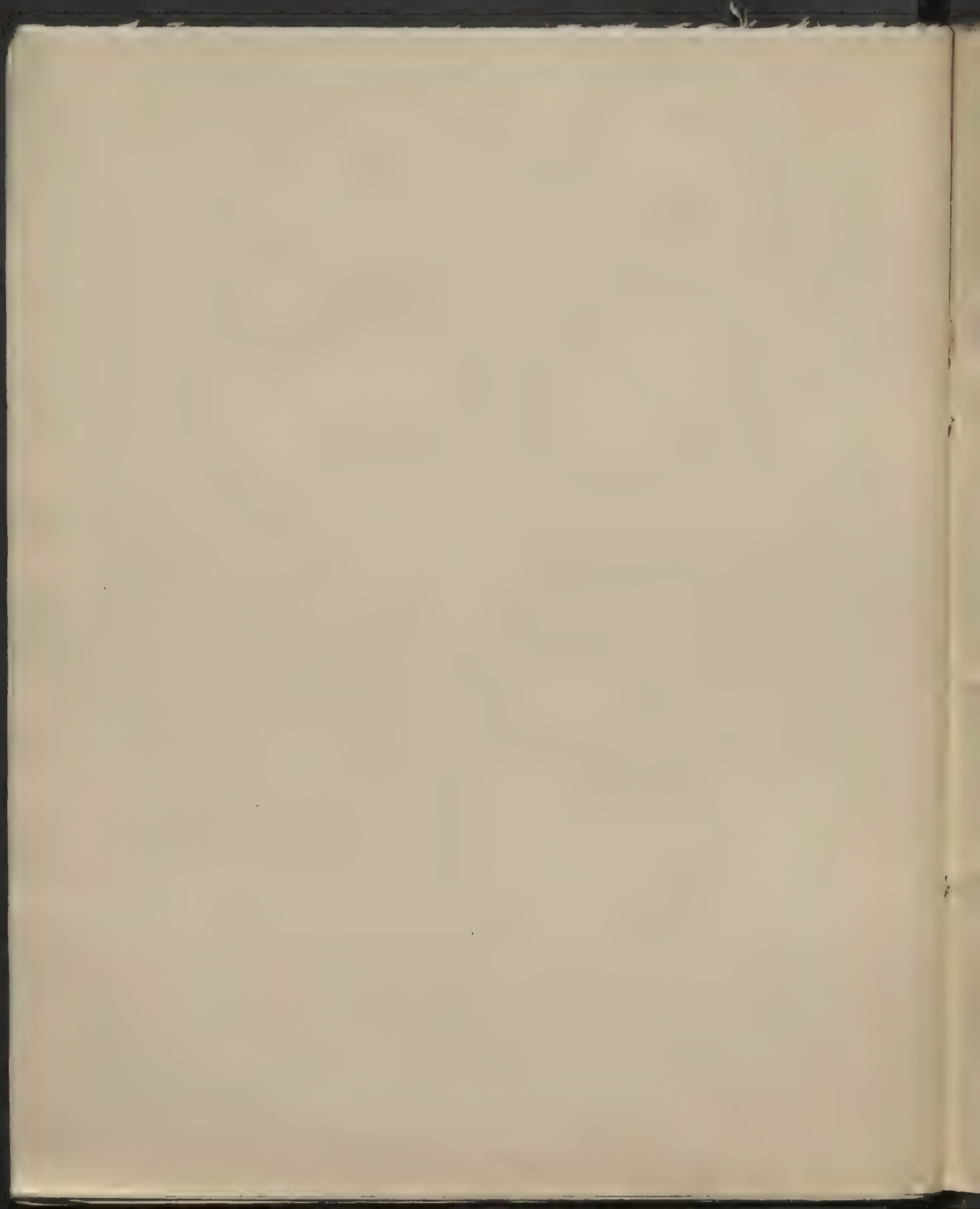
Towarzysze gromadcy, że
kierujemy się wielką potrzebą w
państwie Miśiołku. Jakże myślimy
nie mieć, skoro towarzysze, my
dla nas, Klepsydry, posłannicy,
nie odstępujemy bez przyczyny,
jak igły!

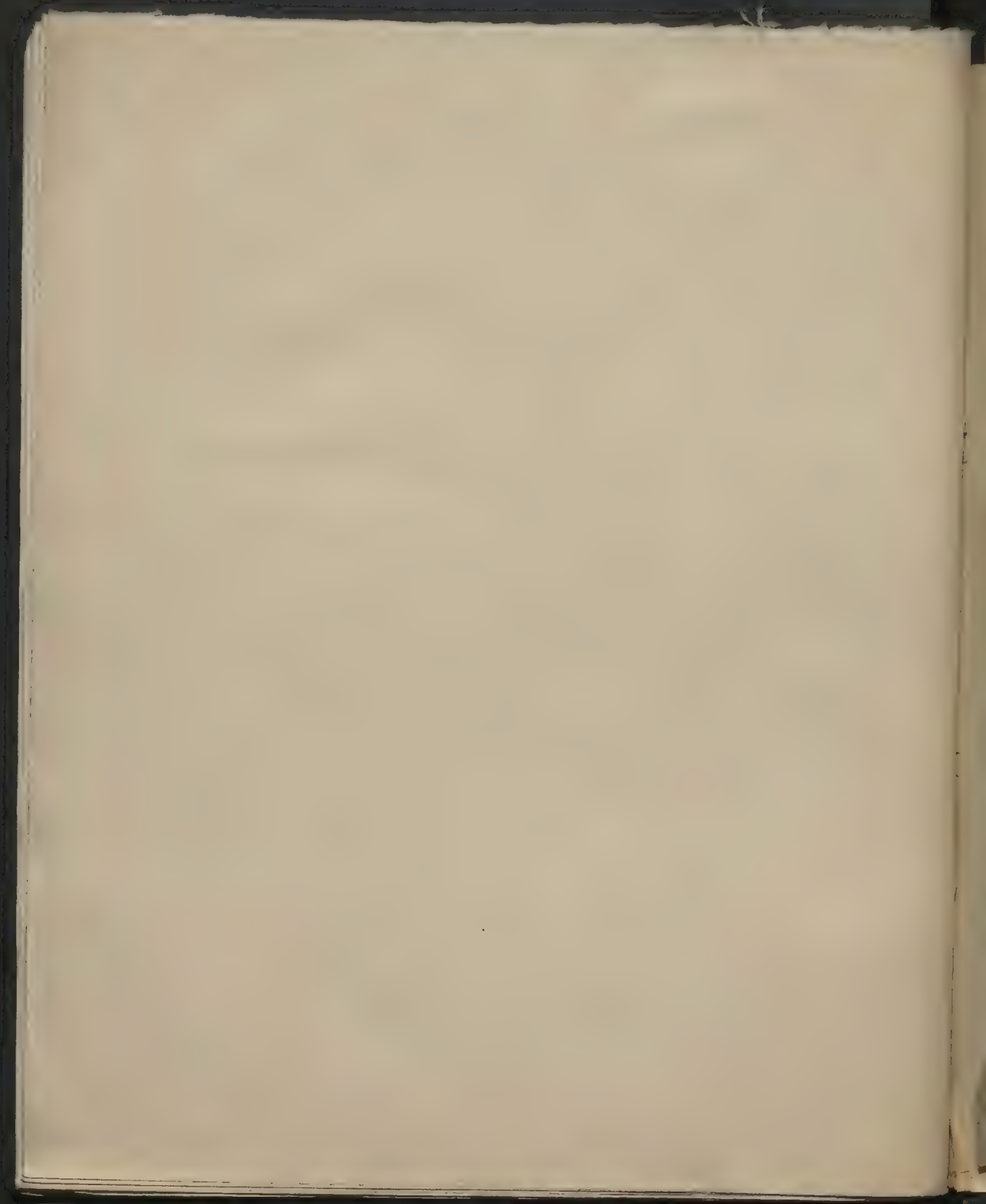
29/12 - 30/12 - 31/12, Jędrzej, wiatr,
toż zima - paskudne zimy,
ciężkie roku. Zapowiadano że
20 sylwestrowych zabaw, niedługo
ote na dworcu noc!



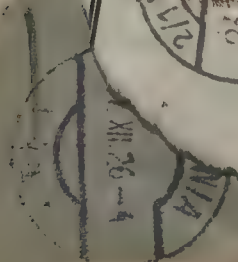
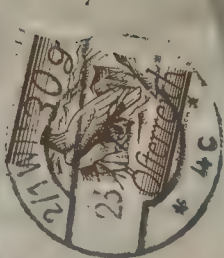






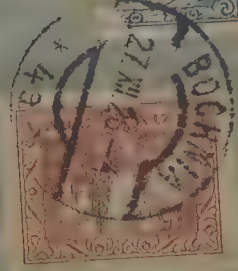


Wielm
Klemens



62nd row

1007



OWS

622222222

1-08/

KARTKA P



LE GAZETIER ANONYME
 (SOCIÉTÉ EN ANONYME)
 Capital 12,000,000 fr.
 92,5 Avenue de la Liberté, 76
 DEMANDEZ L'ABONNEMENT
 10, rue de la Harpe, 10
 PARIS



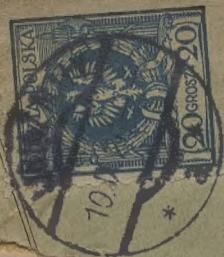
3 znaczkowo
 1/11 624



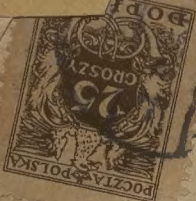
(Holandia)
 EWEY KWIAŁOWE

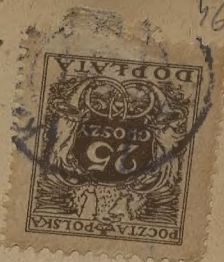
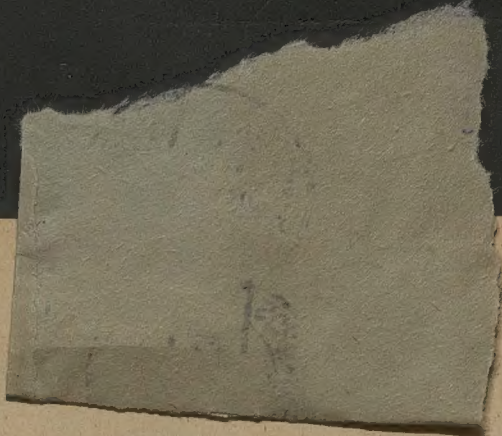
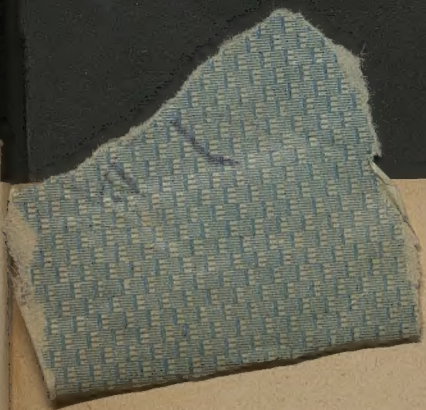
SIENIECHUL

iska Spółka



20 znaczek
1/10 1927





20 marks
4/10/17



